Nr 152. Kraków, Środa 1 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od administracyi „N. Reformy“.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Od 18 grudnia 1906 r. wychodzi „Nowa Reforma“

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 6 popołudniu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższoną.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Wszyscy prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą po

znacznie zniżonych cenach

czasopisma:

Wychodzący w Warszawie i Krakowie, ilustrowany tygodnik, poświęcony sprawom życia bieżącego, literaturze i sztuce, p. t.

„Świat“.

Zniżona przedpłata dla naszych prenumeratorów, zarówno miejscowych, jak dla zamiejscowych, wynosi:

kwartalnie 5, półrocznie 10 K.

Abonenci, składający półroczną prenumeratę na „Świat“, otrzymają bezpłatnie, zamiejscowi za dopłatą 50 hal. na koszta poleconej przesyłki, piękne premium artystyczne p. t.

„Album sztuki polskiej i obcej“,

zawierające ośm kolorowych reprodukcyj dzieł sztuki.

Numery okazowe wysyła bezpłatnie wydawnictwo „Świata“ w Krakowie, ul. Zyblikiewicza, 1.

Nadto nabywać mogą abonenci „Nowej Reformy“ po zniżonej cenie ilustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody“.

Prenumerata kwartalna 2 K 40 h.

Burzliwa przygrywka.

Korespondent nasz pisze nam z Wiednia pod datą 31 marca.

Nie o jednem, ale o dwóch przesileniach mówiono dziś w parlamencie. Przesilenie czeskie uważają w tej chwili za mniej krytyczne. Sytuacya może za godzinę się zmienić, ale „znawcy“ twierdzą, że jeszcze przed zebraniem się parlamentu zatarg z ministrem sprawiedliwości będzie wyrównany, a to za cenę osoby obecnego ministra i wymieniają już nawet nazwisko jego następcy.

Dzisiejsze wywody dra Kleina nie zadowolniły ani Czechów, ani Niemców. Jedni zarzucają mu, że za dużo powiedział, drudzy nie zadowoleni twierdzą, że za mało powiedział. Czesi żądali jasnego oświadczenia ministra, że rząd obstaje za uznaniem rozporządzeń Stremayera aż do wydania nowej ustawy językowej dla Czech. Dr Klein nie uczynił tego jednakże, tylko zupełnie ogólnikowo zapewnił, że rządowi nie jest przyjemnie, jeśli się nagle zmienia praktykę, istniejącą od 30 lat, ale „nic nie może zrobić“. To zupełnie nie wystarczające oświadczenie ministra jest już dla Niemców, „prowokacya“, widzą bowiem w tych słowach naganę dla sędziego niemieckiego w Chebie, który samowolnem ignorowaniem przepisów istniejących, wywołał wielkie przesilenie polityczne. Wprawdzie optymiści twierdzą, że będzie ono obecnie znowu zażegnane w sposób wyżej oznaczony, ale będzie to nieszczere, chwilowe załatwienie sprawy, która, postawiona raz na porządku dziennym, nie tak łatwo da się usunąć.

Dr Kramarz, godząc się może na takie powierzchowne załatwienie, czyni to raczej w tym celu, aby zyskać na czasie i wytworzyć sytuacyę, w którejby Niemcy, a nie Czesi, byli odpowiedzialni za rozbicie obecnej koalicyi parlamentarnej. Ta koalicya jest w wielkiej części jego dziełem. Dr Kramarz, nauczony smutnemi doświadczeniami wieloletniej walki obstrukcyjnej, podniósł hasło „polityki pozytywnej“, czyli, jak raz powiedział, „polityki galicyjskiej“. Dziesięcioletnia opozycya i obstrukcya nie przyniosła narodowi korzyści, więc politycy czescy postanowili naśladować Polaków, którzy stale rząd popierają, ale „nie za darmo“, jak się wyraził bar. Gautsch. Wprawdzie w Galicyi, jak wiadomo, inne panuje przekonanie o zdobyczach polityki oportunistycznej Koła polskiego ostatnich lat 30, ale Czesi mimo to zazdroszczą Polakom ich sukcesów politycznych i twierdzą, że rząd za poparcie ze strony Polaków czyni wszystko, czego tylko chcą, a więc naśladować ich potrzeba. Naśladowali dawniej obstrukcyę niemiecką, zaczęli teraz naśladować „politykę galicyjską“. Nadszedł więc okres „polityki pozytywnej“ propagowanej przez dra Kramarza, i oto ta polityka stoi przed bankructwem gorszem może, aniżeli dawniejsza polityka obstrukcyjna.

Czesi zapominają jednakże, że obecne niepowodzenia są następstwem ich dawnych błędów. Co obstrukcya zepsuła, nie tak łatwo da się naprawić. Już przy innej sposobności wykazaliśmy, że Czesi mogli kilkakrotnie bardzo wygodnie wycofać się z obstrukcyi. Przed 5 i 10 laty ofiarowano im w kwestyi językowej, a zwłaszcza w kwestyi uniwersytetu na Morawach, więcej, niż teraz posiadają, lub uzyskać mogą. Odrzucili wszystko i w dalszym ciągu urządzili obstrukcyę. Walka z Niemcami zaostrzyła się tymczasem i dziś muszą Czesi krok za krokiem teren utracony zdobywać. Na to dwa lata „polityki pozytywnej“ nie wystarczają. To każdy, znający zmienione stosunki, zrozumie, ale wielkie masy wyborców czeskich nie pojmą, dlaczego Czesi mogli mieć stosunkowo korzystną ustawę językową i konkretne przyrzeczenie co do uniwersytetu na Morawach, gdy byli w opozycyi lub urządzali obstrukcyę, a nie mogą tego samego uzyskać 10 lat później, mimo, iż mają dwóch ministrów w gabinecie.

Klęska Czechów na zewnątrz przedstawia się gorzej, niż może jest w istocie. Ludność ocenia politykę swoich przedstawicieli tylko podług wyników, a te są w istocie małe. Gdyby dr Kramarz miał dziś za sobą jeszcze masy, jak przed laty, i gdyby mógł, opierając się na nich jeszcze przez dziesięć lat prowadzić politykę czeską, ale w innym kierunku, byłby zapewne w stanie niejedną uzyskać zdobycz dla swego narodu. Ale wyborcy jego, podburzani przez rozmaite wrogie Młodoczechom i drowi Kramarzowi stronnictwa, są już zniecierpliwieni i zniechęceni niepowodzeniami lat ostatnich. Tylko widoczny sukces mógłby zatem polepszyć jego sytuacyę i tego sukcesu właśnie brak. — P. dr Kramarz przez rozbicie koalicyi przyznałby się sam do niepowodzenia drugiego okresu swej polityki. Dlatego jest możliwem, że zadowolni się obecnie sukcesem zewnętrznym, ustąpieniem ministra sprawiedliwości i Niemcom da sposobność do rozbicia większości.

Nie będzie to może zbyt trudną rzeczą. Dziś mówiono bowiem, że Niemcy nie chcą się zgodzić na projektowane podwyższenie kontyngentu rekruta obrony krajowej. W tem tkwi zarodek drugiego, a może jeszcze poważniejszego przesilenia, które dopiero z chwilą zebrania się parlamentu stanie się aktualnem.

Sytuacya jest więc w tej chwili niepewną. W każdym razie przygrywka ta do przyszłej sesyi parlamentu zapowiada wiele burz i konfliktów. Sz.

Z Rosyi.

(Odrodzenie panslawizmu w Rosyi. — Kokowcew i hr. Witte o przyszłości finansów rosyjskich. — Głód i śmiertelność dzieci.)

Słowianofilstwo odżyło w Rosyi w całej pełni. W porównaniu jednak z panslawizmem lat 70-tych wykazuje ono głębokie różnice. Wówczas Rosya miała opinię potężnej i niezwyciężonej, wskutek czego panslawizm jej był poprostu panrusycyzmem i jako taki był „tacite“ aprobowany szczególniej przez te narody słowiańskie, które, jak Czesi, Słoweńcy, Serbowie itp., pozostawali do ideałów panrosyjskich w stosunku wyłącznie lub przeważnie teoretycznym. Dzisiejszy panslawizm rosyjski jest znacznie łagodniejszy. Przeważa w nim sentyment i świadomość bezsilności zlania wszystkich rzek słowiańskich w jedno rosyjskie morze. Panslawizm dzisiejszy odżywia się ideami liberalizmu i konstytucyonalizmu i otwiera perspektywę na — Stany zjednoczone słowiańskie...

Najgoretszą rzeczniczką takiego panslawizmu jest „Ruś“. W imię tej zasady zgadza się ona na to, że „osią“ kwestyi słowiańskiej jest stosunek Polaków do Rosyi i stara się ten stosunek oprzeć na zasadzie jak najtrwalszej zgody, której racya istnieć powinna w świadomości wspólnego niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony pruskich Niemiec zarówno Polakom, jak Rosyanom i wogóle całemu słowiańszczyźnie.

Z tego źródła płynie antigermanizm „Rusi“ i innych organów rosyjskiej opinii publicznej tem silniejszy i tem więcej uzasadniony, że wpływ Berlina na wzrost reakcyi rosyjskiej stał się dla oświeconych sfer rosyjskich już całkiem widocznym. Świadomość zgubności tego wpływu przejawia się w najrozmaitszych postaciach: od szowinistycznych wybuchów „Nowego Wremieni“ i p. Mienszikowa począwszy, a na bardzo radykalnych i liberalnych rozważaniach skończywszy.

Tak więc antigermanizm jest najważniejszym politycznym czynnikiem panslawizmu, który z ideologii zaboru i unifikacyi staje się powoli ideologią obrony i koordynacyi całej słowiańszczyzny wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

— W komisyi budżetowej Dumy toczy się teraz wielka dyskusya o sposobach sanacyi finansów rosyjskich. Minister skarbu Kokowcew wygłosił już z tego powodu kilka wielkich mów, w których przyszłość finansów Rosyi przedstawił w świetle niezbyt różowem. Ponieważ jednak w tych rozważaniach swoich nie wyszedł poza granicę czysto rutynicznego pojmowania kwestyi, przeto wywody jego, kulminujące w twierdzeniu, że należy albo zaciągać nowe pożyczki, albo podwyższyć podatki, nie przedstawiają dla ogółu czytelników większego interesu.

Znamienniejszym jest fakt, że z referatem o finansowem położeniu Rosyi wystąpił na posiedzeniu centrum Rady państwa sam hr. Witte, a to z powodu zamierzonego odbudowania floty, według olbrzymiego i ze względu na materyalne stosunki Rosyi i stan jej kredytu zagranicznego zupełnie fantastycznego planu. Hr. Witte dał Rosyi konstytucyę, walutę złotą, monopol spirytusowy, wielki przemysł, ogromne koleje, Port Arthura i Dalnyj, a wreszcie ocalił ją przed kontrybucyą wojenną. Któż lepiej, niż on, może znać finanse państwa. którem przez tyle lat rządził samowładnie? — Otóż Witte właśnie twierdzi, że finanse te są tego rodzaju, iż o odbudowaniu floty nie może być mowy, przynajmniej przez lat dziesięć. Rosya ma wiele potrzeb pilniejszych: musi zreformować armię, zbudować kolej nadamurską i drugi tor przy kolei syberyjskiej, a przedewszystkiem podnieść oświatę ludu. Nadto za rok musi Rosya zapłacić Francyi 300 milionów rubli na umorzenie długu. Za trzy lata zaś taka sama suma będzie się od Rosyi należała Niemcom. Oprócz tego w jesieni b. r. musi Rosya pożyczyć nowych 190 milionów rubli dla pokrycia niedoboru w budżecie za rok 1907.— Gdyby więc Rosya chciała jeszcze rozpocząć budowę nowej floty, to musiałaby natychmiast pożyczyć co najmniej miliard rubli, co jest wręcz niemożliwem, ponieważ kredyt jej zagraniczny jest bardzo zachwiany, a sprawność podatkowa i produkcyjna ludności, zamiast wzrastać, upada. Jedyny ratunek dla finansów rosyjskich widzi Witte w jaknajwiększej oszczędności w gospodarce państwowej.

— Witte znajduje się w niełasce zarówno u dworu jak i biurokracyi, jak o tem najlepiej świadczy fakt, że Schwanebach będąc kontrolerem państwa, nie wahał się przesłać cesarzowi Wilhelmowi memoryału, w którym z ohydził Wittego. Z tego powodu możnaby przypuszczać, że ten były mąż opatrznościowy rozmyślnie udaje takiego pesymistę, aby popsuć szyki dostojnemu rządowi. Fakta jednak dowodzą, że Witte bez względu na swe intencye, ma słuszność. Zupełna ruina gospodarcza ludności rosyjskiej staje się z dnia na dzień coraz oczywistszą i dzisiaj dochodzi już niemal do szczytu.

W guberniach nadwołżańskich n. p. śmiertelność dzieci, wskutek głodu, jest zastraszająca. Dr Rusow, który niedawno opracował tę sprawę statystycznie oblicza, że od dwóch lat w gub. Kazańskiej umiera na 1000 dzieci 439. W innych guberniach ten odsetek śmiertelności jest jeszcze wyższy. I tak w gub. astrachańskiej na tysiąc dzieci umiera 525, w samarskiej 576. Główną przyczyną śmiertelności niemowląt jest głód, wskutek którego matki bardzo prędko tracą pokarm, a dzieci „odżywiają“ sucharami moczonemi w wodzie, kartoflami, nie rzadko zaś otrębami tylko lub nawet mieloną na mąkę korą brzozową.

Nowy występ Wilhelma.

Zaledwie przebrzmiała sprawa znanego listu cesarza Wilhelma do angielskiego lorda admiralicyi, która wywołała i w prasie i w parlamencie Anglii tyle komentarzy, nieprzychylnych dla Wilhelma, gdy oto wyłoniła się nowa kwestya, równie dzięki impulsywności i chorobliwej wprost chęci mieszania się do obcych spraw ze strony cesarza niemieckiego. Tym razem niepowołana ingerencya Wilhelma przeniosła się do Stanów Zjednoczonych i objęła sprawę obsadzenia posady ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

Dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Tower, na własne żądanie został odwołany z tego stanowiska, następcą zaś jego zamianowano Hilla. Obydwa rządy, niemiecki i amerykański, załatwiły tę sprawę zgodnie, zamianowanie Hilla nastąpiło już dawno, a nawet już „Almanach gotajski“ umieścił Hilla w spisie ambasadorów. Nagle jasna zupełnie sprawa powikłała się. Dotychczasowy ambasador Tower zapragnął nagle pozostać w Berlinie, a poparł go w tym zamiarze, a raczej nakłonił do tego, cesarz Wilhelm, który podobno w prywatnym liście prosił o to Roosevelta, prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dla zrozumienia sprawy trzeba sięgnąć nieco wstecz. Gdy ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie był jeszcze Andrew White, już wtedy cesarz Wilhelm w dziwnej troskliwości o „prestige“ Ameryki wytykał, że White ma stosunkowo za mały majątek, ażeby mógł godnie reprezentować swoich mocodawców. Ale White nie troszczył się o to i sądził całkiem słusznie, że ambasador, jak wogóle każdy przedstawiciel swego państwa w obcym kraju, ma inne, o wiele donioślejsze obowiązki ponad uprawianie „szychu“ i urządzanie wystawnych przyjęć. White był szanowany i godnie reprezentował swój kraj.

Po nim objął godność ambasadora Stanów Zjednoczonych Charlemagne Tower, nieprzyjaciel Whitego, człowiek zamiłowany w zbytkownej wystawności. Tower, rozporządzając ogromnym majątkiem, urządzał wspaniałe bale, festyny i przyjęcia, zaprowadził dla urzędników ambasady fantastyczne mundury swojego pomysłu, słowem rozwinął przepych, który trącił często operetką. Ale pozyskał sobie uznanie i względy cesarza Wilhelma, który go wszędzie wyróżniał. Obecnie Tower podał się do dymisyi, chcąc podobno przenieść się do Ameryki ze względu na wychowanie swych dzieci.

Dymisyę przyjęto i zamianowano Hilla jego następcą. Ale Hill, człowiek poważny i uczony, zwolennik kierunku Whitego i przyjaciel jego, naraził się już dawno Towerowi. I oto nagle Tower, nie chcąc dopuścić Hilla do ambasady w Berlinie, pragnął pozostać na urzędzie, a cesarz Wilhelm pospieszył mu z pomocą, aż nazbyt energiczną. Jakie sprężyny puścił w ruch Wilhelm, ażeby Towera zatrzymać, o tem w prasie krążą rozmaite wiadomości, dosyć, że sprawę zupełnie jasną zagmatwał ku wielkiemu niezadowoleniu amerykańskiej opinii publicznej. a nawet gabinetu waszyngtońskiego, a ku nowemu zmartwieniu ks. Bülowa. Dzisiaj nie wiadomo, jak się zakończyła dziwna gra. Jedne źródła donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych cofnie nominacyę Hilla i wyśle do Berlina posła w Rzymie Griscoma, inne natomiast twierdzą, że kwestya ta nie została jeszcze załatwiona.

Przed wyborami do Rady miejskiej.

II.

Ulubionym konikiem agitacyjnym, na którym od roku jeździ krakowski organ „wielkich rolników“, jest zadłużenie miasta, przeciążenie podatkowe, i drożyzna mieszkań oraz środków żywności. Wszystkim tym plagom mieszkańców miasta Krakowa winien obecny zarząd miejski, w ręku tej gminy leży, różdżką czarowną zmienić Kraków odrazu w prawdziwe eldorado ziemskie, a więc w miasto bez podatków, bez długów, z najtańszemi mieszkaniami i najniższemi cenami wszelkich przedmiotów gospodarstwa domowego.

Przypatrzmy się cokolwiek bliżej owemu humbugowi konserwatywnego organu z ulicy św. Tomasza. We wczorajszym artykule wykazaliśmy, na podstawie autentycznych dat, że gospodarka finansowa miejska jest od 4 lat, t. j. od 1904 r. zupełnie prawidłowa, gdyż nie ma żadnego deficytu, kredyty dodatkowe spadły z 15% na 3—3½% ogółu wydatków, zaciągnięte zaś w ostatniem sześcioleciu pożyczki użyte zostały bądź na rentujące się doskonale inwestytycye, bądź wreszcie na różnego rodzaju budowle i roboty publiczne. Wykazaliśmy, że wskutek trafnego użycia kredytu na rentowne zakłady, cały wydatek na oprocentowanie długów miejskich znajduje pokrycie w dochodzie, jaki gmina pobiera z kilku przedsiębiorstw tak, że one właściwego budżetu gminnego wcale nie obciążają.

Ciężar obdłużenia każdego miasta ocenia się z dwojakiego punktu widzenia: a) ze względu

---

Michał Marczewski.

(Mimar.)

PIJAWKI.

Fotografie z natury.

41 (Ciąg dalszy.)

Podziękował jej i za to stanowczo, zapewniając, iż niema ani chwili do stracenia.

— Teraz właśnie sam komisarz w kancelaryi musi być, a ja nie lubię z temi małemi pieskami; mam z ogonem zaczynać, wolę gadać z głową.

I temu nic zarzucić nie mogła,

— A to już jak pan chce, jak pan uważa, tylko że z komisarzem...

— Właśnie, właśnie — pospieszył. Chciałem panią prosić o pieniądze, bo to, pani wie i to i owo... Oni się do tego pieca będą czepiać też...

Ścisnęło ją koło serca, ale że zaraz zaproponował jej, żeby może sama załatwiła tę sprawę, nie pisła już ani słówka.

Na szczęście odebrali już komorne tu i owdzie; dała mu na początek trzydzieści rubli, zalecając ostrożność w wydatkach.

— Niech pan pamięta, że to jeszcze rzemieślnika wypadnie zapłacić, a i u Pociechowskich kuchnia dymi i na trzeciem u malarza zacieka...

Wiedział już o tem dokładnie.

— Ho, ho!... Zaniedbane to wszystko, grubo zaniedbane! Wiele rzeczy należałoby z gruntu tego...

Ulękła się tej zapowiedzi co prawda, ale jego energiczny ruch ręką zaimponował jej.

Wyjrzała za nim przez okno, aby mu się przyjrzeć jeszcze, jak będzie szedł przez podwórze i gdy już znikał w bramie, dojrzała wybiegający na jego spotkanie z sieni wiodącej do sklepu jakiś cień.

Tknęło ją złe przeczucie.

— Milka, czy nie Milka?!

Skoczyła do „salonu“, wychyliła się przez lufcik na ulicę i gotowa była przysiądz, iż tuż przy dochodzącym już do rogu administratorze widzi wyraźnie głową głowę swojej najstarszej i jej beżową sukienkę.

— Czyż to aby może być?! czyż to aby może być!!

Chciała wołać.

— Milka, szelmo jedna, poczekajno tylko, stój!... — ale zamiast tego, szybko niby błysk rzuciła się na schody, zbiegła na dół i wpadła do sklepu bez tchu.

— Milka jest?!

Dziewczyna siedziała przy kasie niby nigdy nic, kuryerek nawet leżał na stołku obok, nierozłożony, a od lady odchodził właśnie chłopak z ćwierćfuntem salcesonu i wydobywał z kieszeni zaśniedziałą dychę.

— Nie wychodziłaś na ulicę teraz?...

Wydawała grosz reszty, nadziewała kartkę na drucik i spojrzała na matkę zdziwiona.

— Ja, teraz?... Ani mi się śniło.

Odpowiedź brzmiała niezwykle naturalnie, pomimo lekkiego drżenia w głosie i pani Florentyna uspokoiła się znacznie.

Przyłożyła rękę do głowy córki spojrzała jej w oczy uważnie.

— A zdaje mi się żeś rozgrzana?...

Milka jednakże, zrobiła grymas zniecierpliwienia i odwróciła się od swej rodzicielki obojętnie.

— To się mamie tylko tak zdaje Zresztą tu w sklepie gorąco... Panno Balbino! — zawołała na jedną ze sklepowych — czy pani dała mi już tę kartkę na pół funta mieszaniny?

Nie, to widocznie przywidziało jej się tylko.

Pokręciła się przeto po sklepie, zajrzała za ladę, spytała, czy Julian przyniósł od Sockiego południowe serdelki i jak niepyszna wróciła do mieszkania na górę.

— No, bo gdyby to miało dziać się rzeczywiście już teraz... w takim razie... w takim razie...

Czuła jedynie, iż w takim razie wypadałoby jej zrobić, przedsięwziąć przynajmniej coś, Co jednakże? — nie mogła mieć na razie najmniejszego pojęcia.

Na myśl samą robiło jej się strasznie głupio.

— Siusiulski... Siusiulski... Siusiulski...

A Siusiulski Alojzy Gonzaga, administrator kamienic wdowy Kudralskiej, posiadający obszerną plenipotencyę i jeszcze obszerniejsze zaufanie swojej mocodawczyni, zdążał szybkiemi krokami do bazaru Zawiórskiego.

Obliczał tak drogę, aby stanąć na miejscu koło wpół do dziesiątej, gdyż właśnie o tej porze jeden jedyny „porządny“ rewirowy, znajomy Siusiulskiego, Piotr Remieszok, obchodził stragany, przestrzegając porządku i bystrem okiem chroniąc sprzedających i kupujących od wszelkich możliwych zakusów nigdzie niemeldowanej hołoty.

— Cztob takoj bradiaga nie krał!

Ledwo nowokreowany administrator przekroczył próg licho skleconej bramy i spojrzał na wielki dziedziniec olbrzymiej, ale zapuszczonej posesyi, zastawiony rzędami jatek, bud i wszelakiego rodzaju straganów już w masie wełniaków, pstrych chust, zaszmelcowanych kapot i żydowskich peruk dojrzał krzepką postać przyjaciela, wymachującego rękami gwałtownie i wydającego jakieś krótkie, ale stanowcze rozkazy niskiemu, barczystemu człowiekowi w niebieskiej bluzie i czapce z mosiężną blachą.

— Zabieraj karzinu, nieść!... W uczastok nieść!...

I babu także, także babu!... Nu, skariej, skariej, czortow syn!...

Stróż schylał się po jakieś koszyki, wyrywał je komuś gwałtem, z gromadki stłoczonej gawiedzi wysunęła się opasła, brudna żydówka i z krzykiem skoczyła do Remieszoka.

— Panie naczelnik, wielmożne panie naczelnik!... Godne, zacne osobe!... Auf meine munes, jak pana naczelnik szanuję!...

Czepiała się go za rękaw desperacko; musiał odpychać ją gniewnie.

— Paszła jewrejka, paszła wied'ma, precz, precz, won! Ja tiebia mówił raz, dwa, tri!... Ja tiebia...

Za pałasz u boku chwytał, szturkał ją końcem pochwy, opędzał się niby kijem od psa.

— Paszła precz, paszła, paszła!... Won!... Ja tiebie wówił, ja tiebie tłamaczył trzeciego dnia!... Ty mat' twaju, gniłoje pradajesz i pozwalenja u tja niema!... Idu, biery i jejo, biery i jejo toże!... — krzyknął na stróża.

Tak całkowicie oddawał się spełnieniu swoich służbowych obowiązków, że nie spostrzegł podchodzącego ku sobie Siusiulskiego zupełnie i gdy ten pociągnął go poufale za mundur, wyrwał mu się w pierwszej chwili gniewnie.

— Kakoj kakoj?! Paszoł!...

Obejrzawszy się dopiero, poznał swą pomyłkę.

— Aa... eto ty?!... Nu, charaszo, paczekaj, paczekaj troszeczka!... Parszywka at, takaja, gniłoje, czort by jejo, przedaje... Nu, jejo!...

Dojrzał że czereda małych żydziaków, opadłszy niosącego ku cyrkułowi kosze Jana, wybiera mu z nich cytryny i pomarańcze i pobiegł rozpędzać ich z wrzaskiem.

— Paszli, sukinsyny dieti, paszli wszarstwo, łobuzy a nie to ja was wszystkich w kutuzku ubieru!... Nu jazda!... Prawaliwaj!...

Sapał jeszcze wracając i włoszczyzniarkom po drodze się odgrażał:

— A i was z waszą pietruszką czortu matuszkie na łysą górę paszlu!... Budietie znat!...

Na chłopaka z zapałkami wpadł:

— Dawaj łobuzie spiczki!

Zabrał mu dwa pudełka tylko, bo w ciżbę pchała się pospiesznie chłopka z kobiałką.

— Hej, kobieta, matka, kuda ty!...

Zatrzymał ją za róg chusty.

— Co tam w kobiałce masz?!...

— Jaja, wielmożny panie.

— Jaja?... Pakażу!...

Otwierał sam kobiałkę, łapę do środka kładł wybierał jajka co większe.

— A co, dobryje budut, a?...

— Swieżutkie, panie naczelniku, świeżuteńkie...

Wziął sześć, schował do kieszeni szynela i pogroził babie surowo.

— Nu, charaszo, pasmotrym, Jak budut złe, to ty mi sia i na oczy nie pakazuj!... W Sybir saszlu!... (C. d. n.)

na cel, na jaki pożyczka użyta została i b) o ile pożyczka sama się nie opłaca przez wytworzenie nowego źródła dochodu (np. zbudowanie gazowni lub elektrowni), wchodzi dopiero w grę drugi czynnik, t. j. wzgląd na siły podatkowe, czyli obciążenie podatkowe mieszkańców.

Pod pierwszym względem znajduje się Kraków w położeniu, w stosunku do wielu innych miast o tyle korzystniejszem, że przeważająca większość pożyczek użytą została bądź na rentujące się inwestycye (gazownia, elektrownia, wodociąg, rzeźnia, targowica i tp.), bądź też na budowę lub zakupno gmachów, co gminę uwolniło od płacenia wysokich czynszów na pomieszczenie szkół, zakładów publicznych, biur i tp. Tejto okoliczności przypisać też należy, że procenta od długów nie obciążają budżetu. Wobec tak pomyślnego wyniku możnaby właściwie pominąć wzgląd drugi t. j. wysokość długów miejskich. Ażeby jednak i pod tym względem wykazać, jak demagogiczną, tendencyjną i stronniczą jest metoda walki „Czasu", wystarczy stwierdzić, że w stosunku do liczby mieszkańców i do siły podatkowej nie wyróżnia się Kraków niekorzystnie, pod względem obdłużenia, wśród miast monarchii austryackiej.

Stan obecny długów m. Krakowa nie dosięga 18 milionów koron, z czego ²/₃ umieszczono w doskonale się rentujących przedsiębiorstwach, Długi m. Lwowa wynoszą już teraz około 38 milionów K, a uchwaloną i przez Sejm zatwierdzoną jest dalsza pożyczka 14 milionów koron na różnorodne roboty i budowle publiczne tak, że ogółem będzie miał Lwów 52 milionów kor. długu. Ponieważ siła podatkowa Krakowa w podatkach bezpośrednich wynosi 50 proc. siły podatkowej Lwowa, więc w tym samym stosunku mogłyby długi Krakowa wynosić 26 milionów koron. W rzeczywistości tj. przy uwzględnieniu także podatków konsumcyjnych posiada Kraków około 60 proc. siły podatkowej Lwowa, czyli długi Krakowa musiałyby się podnieść do 30 milionów K, aby dorównać długom Lwowa.

Miasto Podgórze, uchodzące słusznie za gminę dobrze administrowaną, posiada obecnie około półtora miliona koron długu, zaciągniętego, tak samo jak w Krakowie, na różne cele inwestycyjne. Siła podatkowa Podgórza wynosi jednę dwudziestą część siły podatkowej Krakowa (120.000 K w Podgórzu wobec 2,400.000 K rocznych podatków bezpośrednich w Krakowie), a więc obdłużenie Krakowa musiałoby dosięgnąć znowu 30 milionów koron, aby dorównać obdłużeniu Podgórza.

Miasto Bochnia uchwaliło w z. r. za zgodą Wydziału krajowego i Sejmu, zaciągnąć pożyczkę 2 milionów koron na inwestycye. Ponieważ suma podatków wynosi w Bochni około 60.000 K, czyli jednę czterdziestą podatków krakowskich, wypadłby z porównania dla Krakowa dług okrągło 80 milionów koron. Mały Celowiec, liczący zaledwie jednę czwartą mieszkańców Krakowa, obciążony jest pożyczką 15 milionów koron i t. d. i t. d., nie mówiąc już o zadłużeniu większych miast, jak Berno, Grac lub Wiedeń.

Z porównania więc zarówno z miastami austryackiemi, jak galicyjskiemi, nie można żadną miarą uważać Krakowa za miasto anormalnie zadłużone, przeciwnie, wykazuje Kraków stan obdłużenia znacznie korzystniejszy od bardzo wielu innych, i to wzorowo administrowanych miast polskich i niemieckich. Rozsiewanie tendencyjnych fałszów o złej gospodarce Krakowa z powodu właśnie zbytniego zadłużenia gminy, napiętnować należy jako środek walki partyjnej, przekraczający wszelką dozwoloną miarę, a szkodzący w wysokim stopniu kredytowi miasta.

A teraz jak wygląda ów drugi konik agitacyjny „Czasu", to jest owo obciążenie podatkowe mieszkańców Krakowa przez gminę i na rzecz tejże gminy? Otóż nie chcemy bynajmniej twierdzić, jakoby mieszkańcy Krakowa nie płacili wysokich i uciążliwych podatków na rzecz państwa i kraju. — Winę tego stanu rzeczy ponoszą wyłącznie konserwatyści, oni bowiem, posiadając do zeszłego roku niepodzielne rządy w kraju i w Kole polskiem, bądź godzili się chętnie na ustawiczne podwyższanie podatków państwowych i krajowych, bądź też nie zdołali dotychczas zdobyć sprawiedliwszego rozkładu tych podatków tak, że miasta są u nas znacznie przeciążone w stosunku do wsi. Niesłychane podwyższenie wymiaru podatku domowo-czynszowego w Krakowie przez rządowe organa skarbowe, działające pod wyraźnym rozkazem ówczesnego konserwatywnego wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu — wskutek czego w ciągu dwu lat (od 1897—1899) podniósł się podatek państwowy i krajowy o 450 tysięcy koron rocznie i wywołało ową drożyznę mieszkań w Krakowie, którą obecnie „Czas" w obłudny sposób wygrywa, jako środek agitacyjny przeciwko zarządowi miasta. A jakiem czołem usprawiedliwią konserwatyści podwyższenie dodatków krajowych o 7 procent w r. z. wbrew wnioskom posłów Głąbińskiego, Lea i Milewskiego? Nałożono wtedy jednym zamachem na Kraków 170 tysięcy koron nowego rocznego ciężaru podatkowego!

Konserwatywno-agrarna większość w Sejmie uważała zawsze miasta, a zwłaszcza Lwów i Kraków, za dojne krowy, z których można ściągać jak najwięcej podatków na rzecz kraju — świadcząc im w zamian, jak gdyby z łaski — trochę mizernych subwencyj, wynoszących jednę dziesiątą lub jednę dwudziestą część sumy podatkowej, składanej co rocznie przez miasta na cele budżetu krajowego. Sam Lwów i Kraków płacą około 30 procent wszystkich dodatków krajowych. Stąd każde niepotrzebne podwyższanie wydatków krajowych lub zmiana rozkładu ciężaru podatkowego, oddziaływa fatalnie na stan finansowy obu tych miast.

Otóż na ostatnim Sejmie większość konserwatywno-agrarna nałożyła przez dwie uchwały dotkliwe na miasta, a więc także na Kraków, ciężary podatkowe. Najpierw, mimo opozycyi posłów miejskich, przejęto na fundusz krajowy znaczną część kosztów utrzymania wiejskich dróg gminnych, co już w b. r. wyniesie około półtora miliona koron. — Kraków i Lwów płacić więc muszą krocie tysięcy rocznie więcej na fundusz krajowy dlatego, że w jakiejś zapadłej wsi podolskiej lub pokuckiej potrzeba lepszych dróg gminnych! Czy to można w jakikolwiek sposób usprawiedliwić i uzasadnić? Czy kraj przyczynia się w czemkolwiek do kosztów tak olbrzymich brukowania dróg miejskich?

Drugą uchwałą, w wysokim stopniu dla Krakowa i Lwowa dotkliwą, było nałożenie przez konserwatywną większość dodatków krajowych do podatków realnych według równej stopy, bez względu na to, że podatek gruntowy jest o wiele lżejszy od podatku domowo-czynszowego. Nierówność podstawy podatkowej wymagałaby przeciwnie różniczkowania stopy dodatków, skoro grunta orne znacznie niżej są obciążone od domów czynszowych.

Obecnie zanosi się znowu na niesłychane obciążenie mieszkańców Galicyi wogólności a Krakowa w szczególności, nowym o 50 koron na hektolitrze spirytusu podwyższonym podatkiem od wódki. Wyniesie to podwyższenie w samym Krakowie rocznie blisko 190.000 kor. a jak bardzo będzie dotkliwem, świadczy najlepiej fakt, iż to jedno podwyższenie wyniesie tyle, ile cały obecny podatek gminny, wynoszący również 50 K od hektolitra spirytusu. Czekaliśmy dotychczas, aby konserwatywny „Czas" wziął w obronę mieszkańców Krakowa przed tem nowem a olbrzymiem obciążeniem podatkowem. Dotąd głucho o tem na łamach konserwatywnego dziennika. Czyżby „Czas" nie miał pozwolenia na krytykę polityki finansowej „konserwatywnego" ministra skarbu?

Za to puszcza sobie „Czas" wodze, aby ujadać formalnie na podatki gminne. Czyżby gminne podatki były rzeczywiście w Krakowie wyższe? Otóż znowu tendencyjne fałsze i demagogiczne podjudzanie mieszkańców.

Jeżeli się uwzględni, że Kraków jest samodzielnym powiatem (miastem o własnym statucie), że więc mieszkańcy Krakowa nie ponoszą żadnych podatków powiatowych, że dalej w Krakowie, jako należącym do dawnego W. Ks. Krakowskiego, dodatki krajowe są o 6 proc. niższe, niż we wszystkich innych miastach galicyjskich, to okaże się, iż stopa dodatków gminnych, z uwzględnieniem 5 proc. grosza czynszowego i z uwzględnieniem wyższej stopy państwowego podatku czynszowego, jako podstawy wymiaru dodatku gminnego, jest w Krakowie znacznie niższą, niż w wielu innych miastach galicyjskich. Wiele miast galicyjskich płaci na same powiaty 50 proc. dodatku tj. znacznie więcej, niż w Krakowie na rzecz gminy, nie licząc nadto właściwych dodatków gminnych, szkolnych, drogowych i tp. Są miasta w Galicyi, gdzie na rzecz gminy i powiatu pobiera się przeszło 100 proc. dodatków! W Krakowie dodatek gminny do podatków bezpośrednich wynosi 10 proc.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych u wiceprezydenta Rady szkolnej

Ze Lwowa piszą nam:

W tych dniach przybyła do wiceprezydenta dra Dembowskiego deputacya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z prezesem drem Twardowskim na czele, aby go powitać na tem stanowisku. Imieniem deputacyi przemówił dr Twardowski, który przypomniawszy, że dr Dembowski jest członkiem Towarzystwa, złożył mu szczere i gorące życzenia, aby pracę jego wieńczył zawsze skutek pomyślny. — Podniósłszy zaś wspólne cele prac Rady szkolnej i Towarzystwa, rzekł dr Twardowski:

„Chociaż w pracy tej wspólny cel przyświeca władzom szkolnym i Towarzystwu naszemu, przecież drogi, któremi kroczymy, z natury rzeczy, muszą być odmienne, a czasem stają się tak odmiennemi, że ktoś, coby sprawę sądził tylko z jej strony zewnętrznej, mógłby niekiedy pomyśleć, iż zatraciła się wspólność celu. Wszak Rada szkolna krajowa, mimo swej rozszerzonej w ostatnich czasach kompetencyi, nie może z całą swobodą poruszać się na polu swej działalności. Pozostaje ona władzą z wszystkiemi jej prerogatywami, lecz także z wszystkiemi ograniczeniami, które płyną z jej stosunku do władz innych. Inaczej nasze Towarzystwo. Będąc związkiem obywateli kraju, korzystając z poręczonej im konstytucyą swobody, nie posiada co prawda żadnej egzekutywy, ale natomiast porusza się znacznie swobodniej na polu inicyatywy. Znajduje w niem wyraz ogół dążności w zakresie szkolnictwa średniego, a zgrupowane w Towarzystwie nauczycielstwo spełnia zadanie dwojakie: z jednej strony, będąc samo cząstką społeczeństwa i ustawicznie się z niem bezpośrednio stykając, poznaje owe dążności, z drugiej zaś strony, pracując w szkolnictwie i zawodowo poświęcając się pracy nauczycielskiej, dążności te krytyczne ocenia, segreguje i formułuje. Tym sposobem Towarzystwo nasze staje się w sprawach edukacyi publicznej organem i wyrazem wyklarowanej, fachowo uzasadnionej opinii publicznej, a czasem nawet zniewolone jest nadać tej opinii, o ile schodzi na manowce, właściwy, na wiedzy i doświadczeniu oparty kierunek. Tem samem pośredniczy poniekąd między społeczeństwem a władzami szkolnemi, czasem bliżej stając społeczeństwa, czasem bliżej władz, ale jakkolwiek się rzecz w danej chwili ma, przecież i władze i Towarzystwo i społeczeństwo pragną w istocie rzeczy mieć szkołę jak najlepszą, by wychodzili z niej obywatele jak najdzielniejsi.

„W dążeniu ku temu celowi głównym czynnikiem jest nauczycielstwo samo. Bez dobrego nauczyciela szkoła nawet w warunkach sprzyjających dobrą nie będzie, ale dobry nauczyciel potrafi w znacznej mierze zrównoważyć braki samego systemu i urządzenia szkolnictwa. To też doniosłem jest posłannictwo nauczyciela w społeczeństwie i wysoka jest godność stanu nauczycielskiego. Towarzystwo nasze, stojąc na straży godności stanu nauczycielskiego, uprzytomniając swym członkom ważność obowiązków nauczycielstwa i pod tym względem nie do innego dąży celu, aniżeli Rada szkolna krajowa. To też jesteśmy głęboko przekonani, że wszelkie propozycye i wnioski, które w tej mierze przedkładać będziemy Radzie szkolnej krajowej, doczekają się pod Twojem przewodnictwem życzliwego rozpatrzenia i uwzględnienia, dzięki czemu ugruntuje się wzajemne między władzami szkolnemi a nauczycielstwem zaufanie, niemniej potrzebne dla zdrowego rozwoju szkolnictwa od wzajemnego zaufania nauczycieli i uczni."

Dziękując serdecznie za uprzejme powitanie go na nowem stanowisku, wiceprezydent Dembowski w dłuższem przemówieniu podniósł wielkie znaczenie i pożytek Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W niem bowiem nauczyciele szkół średnich związani ścisłym stosunkiem z profesorami uniwersytetu i politechniki i nie tracąc przez to łączności z najwyższemi ogniskami oświaty chronią się od zastoju i zardzewienia umysłowego, znajdują podnietę do rozszerzenia i pogłębienia swej wiedzy, do pracy naukowej, której tyle pięknych owoców Towarzystwo już wydało. Ten dwoisty skład Towarzystwa zapewnia też wyższy poziom traktowania spraw dydaktycznych i pedagogicznych w dyskusyi pod wytrawnem kierownictwem znakomitego prezesa i w artykułach organu Towarzystwa, „Muzeum". Daje on także porękę większej swobody w roztrząsaniu spraw stanowych i bieżących administracyjnych.

„Jest przy tem pole do oceniania różnych zarządzeń władzy ze stanowiska interesu stanu oraz doświadczenia i praktyki zawodowej, a dostarczony przez to materyał jest nieraz dla Rady szkolnej krajowej pożądany i cenny. Krytyka ta jest niezawodnie wynikiem swobód i praw obywatelskich, w których jednak pewne ograniczenie nakładają sobie dobrowolnie sami nauczyciele, jako obywatele, którzy przyjęli na siebie specyalne, przysięgą służbową stwierdzone obowiązki swego publicznego urzędu, obowiązki, których, rzecz prosta, nie zdejmują z siebie z wejściem do jakiejkolwiek sali obrad lub redakcyi. Krytyki tej nie lęka się też Rada szkolna krajowa — mówił wiceprezydent Dembowski — i tamy kłaść jej nie myśli, o ile ona nie dotyka spraw, które ze swej natury, i dla dobra wytkniętego celu, muszą zachować charakter poufnego patryarchalnego niejako stosunku między rządzącymi a rządzonymi i nie nadają się do publikacyi, i o ile zachowaną jest objektywność co do rzeczy, a zarazem niezbędna miara w formie i względność w tonie, których władza ma prawo wymagać. — Tylko gdyby ta granica miała być przekroczoną, władza musiałaby, strzegąc swych prerogatyw, wyjść z roli biernej wobec pocisków w nią wymierzonych i użyć stosownych środków w obronie naruszonej swej powagi."

Zamieszczając sprawozdanie powyższe, wyrazić musimy opinię, że tylko wtedy działalność Towarzystwa przynieść może edukacyi publicznej istotny pożytek, jeżeli nie będzie krępowana urzędowemi względami. Zasadą być tutaj musi, że nauczyciel „w sali obrad i w redakcyi" nie podlega dyscyplinie służbowej; w przeciwnym razie stanowisko jego tutaj wobec spraw szkolnych zajęte, nie różniłoby się od tego, jakie narzucone mu zostaje przez jego przełożoną władzę.

Tylko dzięki swobodzie opinii i sądu, które windykowało sobie i których strzegło zawsze Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, zdołało ono przeprowadzić wiele doniosłych dla wychowania publicznego pomysłów i reform. — Mamy nadzieję, że wartość tej swobody obywatelskiej nauczycielstwa dla szkolnictwa, znajdzie zawsze rzetelną u p. wiceprezydenta Rady szkolnej ocenę.

Kronika.

Kraków, 1 kwietnia.

Legat im. St. Wyspiańskiego. Komitet „Legatu im. Wyspiańskiego składa serdeczne podziękowanie zarządowi stowarzyszenia „Spójnia" we Wiedniu, oraz wiedeńskiemu oddziałowi uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza za przyczynienie się do powiększenia kapitału „legatu im. Wyspiańskiego" przez urządzenie wieczoru, z którego dochód przeznaczony na legat w wysokości 150 kor. dnia 23 marca przelany został do kasy komitetu.

Pogoda. Po kilku dniach słonecznej i ciepłej pogody, dzisiaj nastał dzień wietrzny, słotny i chmurny. W południe spadł nawet znaczny grad, który oziębił powietrze. Chwilami z widnokręgu przegląda słońce. wnet jednak napływają nowe fale chmur, sprowadzające mniej lub więcej rzęsisty deszcz.

Z uniwersytetu. P. Edmund Jan Bulanda, rodem z Krakowa, otrzymał dziś w tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Odczyt. W dniu wczorajszym z inicyatywy Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną" odbył się w auli uniwersyteckiej odczyt profesora Heinricha p. t.: „Z podróży po Stanach Zjednoczonych". Prelegent w zajmujący sposób przedstawił licznie zebranym słuchaczom obraz stosunków społecznych i ekonomicznych kraju Jankesów. Niezmierzone bogactwa ziemi amerykańskiej wywołują szalony wzrost produkcyi przemysłowej a wraz z nią wzmaga się bogactwo kraju. Nader barwnie skreślił prelegent stan kultury rolnej Ameryki, której niski poziom, nacechowany, jak wszystko w Ameryce, rabunkowością, wysuwa polskich chłopów na wzór w porównaniu z innemi rasami. Cały układ społeczny Ameryki jest oparty na wybujałym w każdym kierunku indywidualiźmie. Element zrzeszenia, główna podstawa organizacyi ludów Europy, w Ameryce nie istnieje. Siła kapitału, ciążąca bezwzględnie na życiu społecznem Ameryki, przejawia się w nieustannej walce indywiduów o zdobycie majątku. W tem dążeniu streszczają się wszystkie wysiłki życia mieszkańców kraju, w którym człowiek ceniony jest według wysokości pobieranej renty. — Wyczerpująco skreślił prelegent kwestye socyalne Stanów Zjednoczonych oraz kwestyę ras, jeden z głównie gnębiących kraj ten problemów społecznych. Kilka słów poświęcił również kwestyi polskiej w Ameryce, gdzie ziomkowie nasi uważani są za rasę słabszą i niższą, niż inne imigracyjne szczepy germańskie. Na zakończenie przedstawił prelegent szereg prognoz co do przyszłości Ameryki. Jedno z najciekawszych zdań o Ameryce słyszał prelegent w Cambridge od jednego ze swoich znajomych, „że Stany Zjednoczone — to młody, silny chłopak, który wiele krzyczy i jest bardzo ruchliwy, o którego jednak przyszłości nie da się nic powiedzieć".

Odczyt tak formą, jak i treścią wywarł usprawiedliwione zainteresowanie.

Trzykroć sto tysięcy koron, dane przez Rohrmana na niemiecki „Schulverein" w Księstwie Cieszyńskiem, spada na społeczeństwo nasze, jako silna podnieta dalszej akcyi, zapoczątkowanej przez Macież Śląską i T. S. L. na kresach. Poza rodziną potrzeba nam szkół polskich na Śląsku, które jednak właśnie dlatego, że znajdują się w środowisku Niemców, bardzo dużo kosztują. Nas nie stać na krociowe ofiary, ale stać nas na groszowe datki i na niedrogie przyjemności duchowe, z których dochód na ten cel przeznaczamy.

Taką wysoce kulturalną i estetyczną rozrywkę daje nam niedzielny koncert z rautem, na bogumińską szkołę i bialskie seminaryum nauczycielskie urządzony w Krakowie. Na wieczorze tym znaleść się powinniśmy wszyscy, którzy poczuwamy się do obowiązku dania odpowiedzi na wyzywającą fundacyę Rohrmana. Fundusz zebrany, jako czysty zysk z tego koncertu, będzie jedną z cegieł do odbudowy polskości na Śląsku. Mamy też nadzieję, że publiczność tłumnie w dniu 5 kwietnia pospieszy do sali starego teatru i przysporzy grosza sokołom kresowym.

Program wieczoru bardzo bogaty i doborowy podamy później. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

Dodajemy tylko, że tenor opery lwowskiej, p. Dianni, uświetni koncert swoim współudziałem.

Z teatru miejskiego. W nadchodzącą sobotę daną będzie oryginalna komedya p. Władysława Zalewskiego p. t. „Umierające perły". W komedyi tej grają pp.: Wolska, Solska, Ordon-Sosnowska, Wysocka, Brodzka, Sosnowski, Zelwerowicz, Jednowski, Kosiński i Leszczyński. Pierwsze przedstawienie komedyi w sobotę b. tygodnia.

Wczorajsze, trzecie z rzędu przedstawienie efektownego obrazu dziejowego, „Cara Dymitra" Adolfa Nowaczyńskiego, zapełniło po brzegi widownię teatru miejskiego. — Reżyserya i artyści teatru miejkiego po opanowaniu strony technicznej widowiska, mogli na dalszych przedstawieniach skupić uwagę na sprecyzowanie artystycznej strony interesującego widowiska, które na długi prawdopodobnie szereg przedstawień będzie atrakcyą repertoarową.

Ważne dla techników. W krakowskiej dyrekcyi kolei państwowej jest kilka wolnych posad techników maszynowych. Kandydaci bez praktyki otrzymają jako pierwszą płacę adjutum w kwocie 100 kor.; zaś kandydaci z dwuletnią praktyką prywatną uzyskać mogą natychmiastowe stałe przyjęcie.

Od czego są konsulowie austryaccy w Prusiech? Mieliśmy sposobność oglądać oryginalne „certyfikaty", wydane przez austryacko-węgierski konsulat we Wrocławiu, z urzędową pieczęcią i podpisem własnoręcznym wicekonsula, p. A. St. Grünberga, upoważniające „inspektora" Karola Schultza z dominium Rothschloss (Nr certyfikatu 471 z dnia 32 stycznia b. r.) i asystenta rolniczego, Alfreda Faulde, z dominium Karbischen (Nr certyfikatu 1.391 z dnia 9 marca b. r.) do zbierania i sprowadzania robotników z Galicyi, przyczem konsulat uprasza tutejsze władze, aby wymienionym w certyfikacie panom nie robiły trudności.

Przedewszystkiem chyba konsulaty nie mają wcale żadnego prawa do pozwalania na werbunek ludzi w Galicyi, gdyż to należy do powołanych do tego, w myśl ustaw, władz krajowych. Powtóre zaś myślimy, że tego rodzaju popieranie wywozu naszych robotników przez pełnomocników pracodawców pruskich, których zwalnia się nawet od wszelkich koncesyj i t. d., zupełnie nie licuje z zadaniem i powagą austryackich konsulatów. Podajemy te fakta do wiadomości naszych posłów, aby zechcieli w energiczny sposób zaprotestować we właściwem miejscu przeciwko podobnej, nieprawnej gospodarce konsulatów austryackich w Prusiech, w granicach naszego kraju.

Śmiertelna bójka. Wczoraj na ulicy Józefa na Kazimierzu niejaki Franciszek Malik, murarz, wdał się w bójkę artylerzystami, z których jeden ugodził go nożem dwukrotnie w piersi. Uderzenia były śmiertelne, jeden cios przebił płuca, drugi przeciął tętnicę szyi. W stanie beznadziejnym przewiozło pogotowie Malika do szpitala św. Łazarza. Za nieznanymi artylerzystami wdrożyła policya i władze wojskowe śledztwo.

Z sądu karnego. Dzisiaj rozpoczęła się nowa kadencya rozpraw karnych przed sądem przysięgłych w Krakowie, rozprawą przy drzwiach zamkniętych (zbrodnia z § 125 u. k.). Obecna kadencya nie zapowiada dotąd spraw sensacyjnych. Jedynie ciekawszą będzie rozprawa, odbyć się mająca za kilka dni, niejakiego Freilicha o zbrodnię oszustwa. Freilich mianowicie zgłosił przed kilku miesiącami w policyi zgubę 13 paczek brylantów, wartości kilkadziesiąt tysięcy złr. Zguba była fikcyjną i miała na celu osobisty zysk Freilicha.

Zakopane skarby. W ostatnich czasach znowu wpłynęło do dyrekcyi policyi w Krakowie wiele doniesień o oszustwach, których ofiarą padała znaczna liczba łatwowiernych, a żądnych łatwej korzyści osób. — Jeden z ostatnich pomysłów oszustów na wielką skalę to „zakopane skarby". Do jakiegoś zwykle zamożnego gospodarza na wsi lub w miasteczku zgłaszał się nieznany pan i ofiarował mu za niewielkim wynagrodzeniem powierzyć tajemnicę zakopanego, a należącego doń, skarbu. Po odkopaniu skarbu, zwykle zręcznie podłożonego, a nie przedstawiającego żadnej wartości, n. p. garnka z liczmanami mosiężnemi lub t. p. indywiduum nieznane znikało bez śladu, wyzyskawszy dostatecznie naiwnego, który gotówką płacił za znaleziony „skarb". Inny sposób oszustw, to listy z Hiszpanii od jakiegoś desperata z gorącą prośbą o pomoc materyalną, w celu wydobycia zakopanego skarbu, którym miał się ze wspomagającym podzielić. Ponieważ obecnie szalbierstwa powyższe ponowiły się, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich władz krajowych polecenie, aby ludność ostrzegały przed oszustami i występowały energicznie przeciw tego rodzaju nadużyciom.

Z kraju.

300.000 koron na „Schulverein". Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim": Cieszyńskie przełożeństwo gminne przesłało p. Maurycemu Rohrmanowi podziękowanie za ofiarowanie 300.000 kor. niemieckiemu „Schulvereinowi". — Przełożeństwo gminne przez ten krok swój popełniło wielki nietakt, gdyż nie było ono w prawie dziękować w imieniu wszystkich mieszkańców Cieszyna za dar, ofiarowany na prowadzenie hakatystycznej roboty wśród ludności polskiej. Połowa mieszkańców naszego miasta, rekrutująca się z ludności polskiej, z pewnością nie poczyta postępku tego burmistrzowi za zasługę.

Ślub. Z Zakopanego donoszą nam, że wczoraj odbył się tam ślub artysty-malarza p. Stanisława Gałka z panną Klementyną Żakówną z Księstwa Poznańskiego.

Nowy Sącz, 31 marca. (Walne zgromadzenie „Banku mieszczańskiego"). W dniu 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbyło się doroczne walne zgromadzenie Banku mieszczańskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Konrada Aleksandra, złożył p. Józef Miowski, imieniem dyrekcyi, sprawozdanie, które wykazuje pomyślny rozwój instytucyi. Przytaczamy niektóre cyfry. Członków liczyło Towarzystwo z końcem zeszłego roku 489, a mianowicie: 145 rękodzielników i przemysłowców, 40 kupców, 5 fabrykantów, 49 rolników, 137 właścicieli większych posiadłości i realności miejskich, 92 umysłowo pracujących, 21 kapitalistów i bez określonego zajęcia. Z 50.065 koron deklarowanych udziałów wpłacono gotówką 45.176 koron 48 halerzy. Fundusz rezerwowy wynosi 8.030 koron 11 halerzy, a majątek własny 53.206 koron 59 halerzy. Wkładki wykazują kwotę 183.866 koron 60 halerzy. Przy kapitale obrotowym 309.355 koron 94 halerzy wynosił ogólny obrót kasowy 2,748.908 koron 72 halerzy. Czysty zysk Banku wynosi 4.740 koron — z czego przyznano 5% dywidendy od udziałów, 970 koron wcielono do funduszu rezerwowego, resztę zaś przyznano na remuneracye dla urzędników Banku.

Dyrekcyi udzielono absolutoryum i odnowiono trzecią część Rady nadzorczej.

Bank mieszczański w Nowym Sączu — to instytucya, której całkowitego rozwoju musi życzyć każdy obywatel, a większe instytucye finansowe powinny Bankowi spieszyć zawsze z pomocą udzielaniem znaczniejszego kredytu. Nie wątpimy też, że tej pomocy dozna Bank zawsze chętnie i że będzie on w możności dokonać tego wszystkiego, co leży w jego celach, jako instytucyi, przeznaczonej na popieranie zwłaszcza interesów kupców, rękodzielników, przemysłowców i rolników, a więc interesów warstw, których zdrowie ekonomiczne jest tak bardzo pożądane.

O zasiłki na budowę czytelni. Mieszkańcy Krosienka, wsi położonej koło Przemyślan, których połowa jest Polakami, postanowiło koniecznie wybudować dom dla czytelni T. S. L. Grunt nabyto, ale na budowę domu nie ma funduszów. Zarząd Koła T. S. L. w Przemyślanach apeluje więc do rodaków z prośbą o nadsyłanie datków (adres: Maryan Zajączkowski, skarbnik Koła T. S. L. w Przemyślanach).

Nowy Targ, 30 marca. Dzięki wybudowaniu wspaniałej sokolni, ruch zabawowo-towarzyski rozwinął się w tym roku, jak nigdy poprzednio. Nie było soboty bez zabawy tanecznej, czy też przedstawienia amatorskiego. Dochody z tego, otrzymywane przez Tow. Sokół, są tak znaczne, że zapewniają regularne wypłacanie pożyczki na budowę gmachu zaciągniętej. Sokół skupił w sobie najpoważniejsze towarzystwa i sam dał inicyatywę do stworzenia czytelni i biblioteki, z najnowszych dzieł złożonej. Odczytem dra Kraszewskiego z Zakopanego na temat „zapobieganie gruźlicy" rozpoczął seryę odczytów, tak mało u nas urządzanych. Walne zgromadzenie Sokoła wybrało dnia 22 b. m. prezesem druha K. Engla, a zastępcą Z. Wasiewicza, obu ponownie, sekretarzem został dr B. Przybylski.

Dnia 25 b. m. odbyło walne zgromadzenie miejscowe Koło T. S. L. Licznie zebrani członkowie oświadczyli o żywszem zainteresowaniu się Kołem, które w tym roku znacznie postąpiło naprzód. — Otworzyło w mieście bardzo potrzebny kurs analfabetów w 2 oddziałach, założyło 2 nowe biblioteki obok 5 dawnych i sprzedało znaczną ilość wydawnictw T. S. L. Ustępującemu po 12-letniej, owocnej pracy prezesowi, radcy Łobosowi, wyraziło walne zgromadzenie serdeczne podziękowanie, poczem wybrało nowy zarząd, w którego skład wchodzą: Prof. Karol Władyka, prezes; p. Br. Moczydłowska, wiceprezes; Jan T. Dziedzic, sekretarz; dr Przybylski, zastępca, Tomasz Buła, skarbnik, ks. J. Gros, zastępca. Do wydziału należą prof. Delekta, Cuikowski, dr E. Geissler, adwokat, K. Chowańcówna, nauczycielka, M. Mroszczak, urzędnik Tow. zaliczkowego.

Komisyę kontrolującą stanowią: J. Pałka, Liszka i I. Moczydłowski. Delegatem na walne zgromadzenie T. S. L. wybrano prof. St. Delektę.

Zorganizowana trupa włościańska z Poronina objeżdża niektóre miejscowości powiatu ze sztuką „Wóz Drzymały", zyskując wszędzie uznanie. Była już w Poroninie, Nowym Targu, Zakopanem i Rogożniku.

W tym tygodniu odbędą się wybory do Rady miejskiej połowy członków wszystkich trzech kół. Zainteresowanie i ożywienie znaczne wobec zamierzonej chęci usunięcia z Rady zbyt długo zasiadających w Radzie członków.

Do burmistrza miasta mają mieszkańcy życzenie, by zechciał zaprowadzić lampy łukowe na rynku.

Przy wyborach uzupełniających do Sejmu z okręgu przemyskiego kandydują — jak korespondent nasz z Przemyśla donosi — dr Ignacy Dembowski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej i hr. Szeptycki, brat metropolity i — wedle relacyi „Nowego Tygodnika Jarosławskiego" — dr Leonard Tarnawski, nar. demokrata.

Za katastrofę pod Bukaczowcami. Jak donosi „Kuryer Stanisławowski", milion koron wypłaciła dotąd stanisławowska kasa dyrekcyi kolejowej, rozmaitym osobom poszkodowanym na zdrowiu z powodu znanej katastrofy kolejowej pod Bukaczowcami. Kwota ta została wypłaconą w drodze ugodowej, drugi milion, a może i więcej, będzie musiała kolej zapłacić poszkodowanym, wskutek wytoczenia przez nich procesów.

Przemyśl, 30 marca. (Z Rady miejskiej. — Pożyczka inwestycyjna. — Sprzedaż gruntu. — Przyszła elektrownia. — Sprawa tramwaju.)

We czwartek d. 26 z. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, jedno z tych, które trwały wpływ wywierają na ukształtowanie interesów gminy. Na porządku dziennym stał szereg spraw ważnych, a z tych dwie były donioślejszego znaczenia. Podjęcie pożyczki inwestycyjnej, pół miliona wynoszącej sprzedaż gruntu t. zw. „starego cmentarza".

Pierwsza sprawa była tylko wykonaniem dawniejszej już uchwały Rady. Teraz upoważniono burmistrza dra Dolińskiego, by z pożyczki tej podjął pierwszą ratę i użył jej równocześnie na wypłacenie Bankowi hipotecznemu reszty ceny kupna za stacyę elektryczną, nabytą przez gminę w listopadzie ubiegłego roku.

Drugą sprawą było stanowcze zdecydowanie o sprzedaniu wojskowości „starego cmentarza", mającego zostać użytym pod budowę gmachu komendy korpuśnej. Ostatecznie uchwalono sprzedać ten grunt za cenę 315.000 koron, zobowiązując się równocześnie do przeniesienia kosztem miasta elektrowni, stojącej na starym cmentarzu, w inne miejsce.

Tak więc ze sprzedażą gruntu łączy się inna sprawa, a mianowicie konieczność przebudowania zakładu elektrycznego — dziś doszczętnie niemal zniszczonego i zwiększonemu zapotrzebowaniu prądu wcale nieodpowiadającego. Sprzedaż gruntu przyspiesza tylko przebudowanie stacyi elektrycznej, która stanie prawdopodobnie nad Sanem, bliżej śródmieścia. Przygotowania do budowy nowej elektrowni są już w toku. Kosztorys wyniesie podobno 400.000 koron — bez uwzględniania jednakowoż daleko idących projektów tramwaju elektrycznego. Czy projekty te zostaną w rachubę wzięte — przy dzisiejszym składzie Rady wątpić należy.

A szkoda, bo oby się kiedyś z tramwajem tak nie stało, jak z elektrownią. Mogąc przed laty we własnym zarządzie wybudować elektrownię, gmina oddała ją w przedsiębiorstwo Bankowi hipotecznemu. Dziś odkupiła od niego elektrownię — ruderę, którą natychmiast usunąć trzeba a nową wybudować. Policzywszy cenę kupna starej i koszt budo-

wy nowej elektrowni, otrzymamy sumę blisko miliona koron. Gdyby gmina była odrazu przystąpiła do budowy elektrowni, kosztowałoby to ją połowę tej ceny.

Stanisławów, 29 marca. (Park Jordana. — Tramwaj elektryczny. — Samobójstwo.) Jeszcze przed trzema laty zakupiła tutejsza Kasa oszczędności 10 morgów gruntu w Lipach, tuż naprzeciw parku miejskiego z przeznaczeniem na urządzenie tam ogrodu do zabaw dla młodzieży na wzór parku dra Jordana w Krakowie. Projekt wypracowany przez odpowiednią komisyę doczekać się ma wkrótce w roku bieżącym urzeczywistnienia i roboty około urządzenia tego pożądanego miejsca do zabaw dla młodzieży mają się w kwietniu rozpocząć.

Obiecują nam także tramwaj elektryczny. Kto zna Stanisławów i rozrost tego miasta w ostatniem dziesięcioleciu, musi się dziwić, że dzisiaj dopiero zaczyna się myśleć o tej niezbędnej dla miasta i jego przedmieść komunikacyi. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przedstawił magistrat odpowiednie wnioski, które Rada uchwaliła, upoważniające magistrat do rozpisania konkursu na projekt urządzenia elektrowni i kolei elektrycznej, która ma pozostawać pod zarządem gazowni miejskiej. Elektrownia i remiza tramawajowa, mają się mieścić tuż obok gazowni. Celem zbadania urządzeń tramwaju elektrycznego wyśle magistrat do innych miast, gdzie ten rodzaj komunikacyi już istnieje, jednego ze swych urzędników.

We czwartek dnia 26 b. m. odebrała sobie życie Balbina Krzepińska, wdowa po kapitanie i właścicielka realności, licząca lat 51. Powodem samobójstwa, które denatka dokonała wystrzałem z rewolweru, skierowanym w ucho, był rozstrój nerwowy. Ś. p. Krzepińska pozostawiła córkę, wydaną za mąż, i pełnoletniego syna.

Ze świata.

Z Warszawy. (Egzekucya. — Uwięzienie zjazdu rzezaków).

— Wczoraj nad ranem, na stokach cytadeli stracono mieszkańców Sosnowca: Wiktora Janasa (lat 21) i Józefa Krzyżanowskiego (lat 22), skazanych w zeszłym tygodniu przez sąd wojenny na karę śmierci za napady bandyckie w Sosnowcu.

— Ze Skierniewic donoszą: W poniedziałek zeszłego tygodnia zjechało do Skierniewic przeszło 100 rzezaków żydowskich z Królestwa Polskiego. Zjazdowi przedstawiono projekt, opracowany przez specyalną komisyę, według którego: 1) rzeżacy nie są zależni od rabinów, lecz od własnego komitetu; 2) uczyć się tej czynności rytualnej mogą tylko synowie lub zięciowie obecnych rzezaków i 3) utworzyć należy komitet dla Królestwa. Projekt miał być szczegółowo rozważany na zebraniu, a potem poddany do rozstrzygnięcia powszechnemu zjazdowi rzezaków, który miał się odbyć po Wielkiejnocy z udziałem przeszło 1000 rzezaków.

Policya, dowiedziawszy się o obradach w Skierniewicach, aresztowała kilku rzezaków, ponieważ reszta zaraz się rozjechała. Aresztowanych odesłano do miejsca zamieszkania.

Z Radomia. (Ochrana przy robocie). Jak wiadomo, po znanych aktach terorystycznych tutejszych bojowców P. P. S., przeciw policyi skierowanym, ofiarą których w ciągu kilku dni padło 11 reprezentantów policyi, a w ich liczbie rotmistrz żandarmów Michajłow, oraz pięciu szpiegów „ochrany", władze rozwinęły niesłychanie surowe śledztwo i represye. — Nadesłano z Warszawy całą gromadę agentów, którzy przy pomocy policyi i wojska aresztowali w ciągu kilku dni około 500 osób, dla których zabrakło pomieszczenia w aresztach. Od soboty zaczęto aresztowanych umieszczać w wagonach towarowych na stacyi pod osłoną wojska. Również na stacyi rozlokowały się władze policyjno-wojskowe, w wagonach urządzone zostały biura ochrany.

W nocy z piątku na sobotę rozpoczęły się rewizye po mieszkaniach. Przy ulicy Lubelskiej, Szerokiej, Wysokiej, rewidowano całe domy od poddasza do piwnic. W początku bieżącego tygodnia rozpoczęto rewizye i aresztowania masowe w okolicach Radomia. — Wykryto przytem dwa składy broni, w Skarzysku znaleziono kilkanaście mauzerów. — W Jedlni wykryto małą, tajną drukarnię ręczną, oraz skład literatury nielegalnej, między innemi cały nakład nowego numeru „Wici", radomskiego organu P. P. S. Skutkiem tych wszystkich zajść w mieście powstała straszna panika. — Wszelki ruch uliczny zamarł.

Badania więźniów odbywają się przy stosowaniu niesłychanych znęcań się nad więźniami. Między innemi środkami dobywania zeznań używany jest gumowy bat.

Pogrzeb Gerszuniego. Zwłoki rosyjskiego rewolucyonisty, Jerzego Gerszuniego, który umarł w Z u r y c h u (a nie w Stanach Zjednoczonych, jak mylnie doniesiono), zostały staraniem partyi przewiezione do Paryża. Stało się to na życzenie zmarłego, który pragnął spocząć na wieki w Paryżu, gdzie pracował przez szereg lat w zakładzie Pasteura z pożytkiem dla nauki. Zwłoki odprowadziło kilka tysięcy osób na cmentarz Montparnasse. Nad grobem przemówiło 27 mowców, między nimi deputowany Souanst.

Olbrzymie fałszerstwo pieniędzy. W Brukseli wywołało odkrycie podrobionych not tysiącfrankowych ogromne zaniepokojenie. Dotąd Bank narodowy stwierdził istnienie 21 fałszywych not tysiącfrankowych, które są tak łudząco podrobione, że z trudnością i po długiem porównywaniu można je odróżnić od prawdziwych. Dyrekcya Banku obawia się, że sfałszowano i puszczono w obieg cały alfabet owych not, a więc tysiąc sztuk, to jest milion franków. Giełda brukselska postanowiła nie przyjmować na razie not tysiącfrankowych w obrocie giełdowym.

Zamach na króla portugalskiego. Dzienniki lizbońskie „Epoca" i „Mundo" przedstawiają w następujący sposób zamach na króla Manuela, o czem doniósł telegram, umieszczony w porannym numerze: W piątek rano przechadzał się król, jak zwykle po dziedzińcu pałacu, przyczem uwagę jego zwrócił żołnierz, który stał na posterunku i salutując, zachował się bardzo niezręcznie i nieregulaminowo. Król wezwał komendanta pałacowej służby wojskowej, generała Lopeza, który zarządził śledztwo i odkrył, że na posterunku stał nie żołnierz, ale przebrany za żołnierza członek anarchistycznego związku „Czarny krzyż", do którego należeli także królobójcy Buissa i Costa. Wypadek ten wywołał ogromną sensacyę.

Zamach anarchistów w Nowym Jorku. Jak donosi berliński „Tageblatt" z Nowego Jorku, policya tamtejsza odkryła poszlaki, że sobotni zamach dynamitowy był tylko częściowem wykonaniem planu, obmyślanego na wielką skalę. Plan polegał na tem, że miano w 8 punktach śródmieściia rzucić bomby. Tylko z tego powodu, że Silberstein, albo Silverstein, recte Cohen, bombę swoją za wcześnie rzucił i przez to zmobilizował całą policyę, która, zwłaszcza w śródmieściu, rozwinęła natychmiast nadzwyczajną czujność, nie przeprowadzono reszty planu. Ale policya obawia się, że anarchiści będą usiłowali później wykonać swoje zamiary. Liczba pozbawionych pracy robotników nie zmniejsza się, ciągle zwoływane są mityngi pod gołem niebem, a przy takich sposobnościach mogą anarchiści próbować dalszych zamachów. Również kampania wyborcza napawa policyę obawą. Krążą nawet pogłoski, jakoby z tego powodu zatrzymano wojska, które miały odpłynąć na Filipiny. Anarchista Bergmann, uwięziony, następnie puszczony na wolną stopę, znowu uwięziony, jest mężem anarchistki Emy Goldmann. Ogółem policya nowojorska dotąd uwięziła 7 osób.

Ze stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentanów pracodawców miejskiej Kasy dla chorych odbędzie się w niedzielę 12 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu w sali obrad miejskiej Kasy dla chorych (dom własny przy ul. Podwale l. 12, na I piętrze).

Kolonia lecznicza w Rabce. Wpisy dzieci do Kolonii dla dzieci skrofulicznych w Rabce rozpoczną się w r. b. dnia 15 kwietnia i trwać będą do 15 maja.

Dzieci, potrzebujące kuracyi, zgłaszać się mają wraz z rodzicami do zapisu w kancelaryi szpitala św. Ludwika między godziną 10 a 12 przed południem. Zgłoszenia na piśmie nie są potrzebne, a wszelka inna droga starania się o przyjęcie wykluczona.

Resursa urzędnicza urządza w sobotę dnia 4 b. m. koncert wokalno-muzykalny w połączeniu z przedstawieniem operetki I. Offenbacha w jednym akcie p. t. „Skrzypce czarodziejskie" z udziałem najlepszych sił śpiewaczych naszego miasta, chóru akademickiego i orkiestry wojskowej 13 p. p. pod osobistem kierownictwem dyrektora Hocka. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór. Ze względu na liczne zgłoszenia, kasa Resursy sprzedaje bilety już od dzisiaj.

Zmarli.

Konstanty W i s z n i e w s k i, aptekarz, zmarł wczoraj w Krakowie przeżywszy lat 69. Ś. p. Konstanty Wiszniewski był znaną osobistością w mieście, należał też do wielu towarzystw humanitarnych, w których pracował gorliwie dla dobrego celu. Pogrzeb ś. p. Wiszniewskiego odbędzie się jutro po południu o godz. 3 z mieszkania zmarłego przy ulicy Floryańskiej.

Władysław S a m u l s k i, towarzysz sztuki drukarskiej, kierownik oddziału technicznego w Drukarni Literackiej w Krakowie, przeżywszy lat 33, zmarł we środę 1 kwietnia b. r. Ś. p. Władysław Samulski był bardzo zdolnym i zamiłowanym w swoim zawodzie pracownikiem, a spokój i rozwaga, cechujące jego umysł, jednały mu ogólnie szczerą sympatyę. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 4 po południu z domu pod l. 31 przy ulicy Szlak.

Salon „Ars", wzbogacony licznemi nowemi dziełami sztuki, od kwietnia otwarty będzie codziennie przez całe lato (z wyłączeniem pierwszego dnia świąt Wielkiejnocy) do godziny 5 po południu.

Nadanie szlachectwa. Cesarz nadał pułkownikowi, Andrzejowi Pitlikowi, komendantowi 56 pułku piechoty w Krakowie, szlachectwo z przydomkiem Rudan i Poria.

Składki. Dla J. M. złożyli: J. Deptuch 5 4 K. I. A. Trybuła 2 K, J. Hoenigsmann 3 K.

Repertoar teatru miejskiego.
We środę: „Car samozwaniec".
We czwartek: „Car samozwaniec".
W piątek: „Car samozwaniec".
W sobotę: „Umierające perły", cztery odsłony, napisał Wł. Zalewski.
W niedzielę po poł. przedstawienie ku uczczeniu Al. Świętochowskiego; wieczór: „Umierające perły".

Z kalendarza. We czwartek 2 kwietnia: Franciszka z Pauli i Maryi Egip.; w piątek 3 kwietnia: Krwi P. J., Ryszarda b. w. i Maryi E.; w sobotę 4 kwietnia: Izydora b. w. d. k.

Wschód słońca 2 kwietnia o godzinie 5 min. 15, zachód o 6 m. 11; długość dnia 12 godzin min. 56.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 31 marca termometr doszedł od + 0·2 do + 11·4 C.; — barometr opadał.

Dnia 1 kwietnia o godz. 7 rano stan barometru 754·1 mm., termometru + 3·6 C.; wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Wybory w Krakowie.

Dzisiaj odbywają się wybory do Rady miejskiej z kuryi w i e l k i e g o h a n d l u i p r z e m y s ł u (III A). Głosowanie odbywa się w sali obrad Rady, wobec komisyi wyborczej, której przewodniczy r. m. Antoni hr. W o d z i c k i. W skład komisyi wchodzą delegaci Rady miejskiej pp. dr Ponikło i Wachtel, z łona obywateli pp. Tadeusz Epstein i N. Wasserberg, oraz reprezentant magistratu, prakt. koncept. p. N o w a k i komisarz obwodowy p. G ó r s k i.

W kuryi tej, jak wiadomo, uprawnionych do głosowania jest 96 wyborców.

Do godz. 12 w południe głosowało niespełna 30 wyborców. Głosowanie ukończone zostanie o godz. 5 po południu, poczem komisya przystąpi do skrutynium i ogłosi wynik wyborów.

Przed gmachem magistratu, na ul. Franciszkańskiej, pełni służbę komisarz policyi i dwóch agentów. Ze względu jednak, że w kuryi tej głosuje bardzo mało wyborców, a przed gmachem magistratu i w samym lokalu wyborczym niema żadnego ruchu, urzędowanie policyi uważamy za zbyteczne. Naraża ono tylko odnośnych funkcyonaryuszów na stratę czasu, który można by korzystniej zużyć.

Jutro, 2 kwietnia, we czwartek, odbędzie się wybór d w ó c h r a d c ó w z kuryi r ę k o d z i e l n i c z e j, w miejsce ustępujących pp. M a r k u s a i S u l i k o w s k i e g o.

Jutrzejszy wybór odbywać się będzie tylko w jednej sekcyi, w sali obrad Rady miejskiej (magistrat, schody główne, II p.). Kandydatami w tej kuryi są postawieni przez komitet rękodzielniczy pp. Stefan I g l i c k i, majster tapicerski, i Jan W o l n y, starszy cechu stolarzy i bednarzy.

Dział ekonomiczny.

Ministerstwo kolejowe a stołki drewniane. Zapał referenta taryfowego w ministerstwie kolejowem na punkcie znoszenia ulg taryfowych, przysługujących niektórym galicyjskim gałęziom przemysłu, nie oszczędził nawet prostych drewnianych stołków kuchennych, wyrabianych przez ludność wiejską powiatu wadowickiego w kilku ubogich wsiach i pozbywanych za bezcen, nie licząc się widocznie wcale z socyalno-politycznym, ba nawet humanitarnym charakterem odnośnej zniżki. Wskutek zabiegów dyrekcyi „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego" ministerstwo skłania się obecnie do częściowego reaktywowania dotychczasowej zniżki taryfowej dla transportu stołków ze stacyi Skawce i Sucha.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 31 marca. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 23·80 do 24·60, czerwona i żółta 23·60 do 24·20, węgierska 24·80 do 25·20; żyto krajowe 20·40 do 22·00, węgierskie 23·00 do 24·70; jęczmień na krupy 15·40 do 15·80, browarny —·— do —·—, na paszę 13·00 do 13·40; owies z opłatą akcyzową 15·30 do 16·30; proso 14·— do 15·50; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·80 do 18·40; kukurydza 15·50 do 16·10; groch 22·50 do 29·—; fasola 16·— do 27·50 wyka 14·40 do 15·60; rzepak zimowy 30·50 do 31·50; koniczyna nasienna czerwona 150·— do 220·—, biała 60·— do 100·—; tymotka 44·— do 56·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 48·—; słoma 5·60 do 6·80; siano 8·40 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·20; ziemniaki 4·— do 4·60; jaja za kopę 3·00 do 3·40; masło za 1 kg. 2·60 do 3·00; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Budapeszt, 1 kwietnia. Pszenica na kwiecień 11·35 do 11·36, pszenica na maj 11·31 do 11·32, pszenica na październik 9·78 do 9·79; żyto na kwiecień 10·60 do 10·61; żyto na maj —·— do —·—, żyto na październik 8·60 do 8·61; owies na kwiecień 7·40 do 7·41, owies na maj 7·47 do 7·48, owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 6·45 do 6·46; rzepak na sierpień 16·50 do 16·60.

Oferty na pszenicę mierne, chęć kupna mała, usposobienie ustalone; pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 kwietnia.

Pogrzeb ś. p. Stan. Kępińskiego, profesora politechniki, odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznym udziale publiczności. Przed gmachem politechniki przemówił z rampy prof. dr Thullie, a nad grobem prof. uniwersytetu dr Puzyna i reprezentanci młodzieży. Ś. p. profesor Kępiński pozostawił wdowę z domu Kępińską i kilkoletniego synka.

Pogrzeb ś. p. bar. Fryderyka Ehrenburga, który odebrał sobie przed kilku dniami życie, odbył się wczoraj po południu z kostnicy anatomii. Na pogrzeb przybyły dwie siostry zmarłego z Tarnowa i z Wiednia.

Walka dwóch „Gońców". Lwów ma obecnie dwa „Gońce". Skutkiem zatargu pomiędzy redaktorem i wydawcą „Gońca Polskiego", p. Bransowskim a ks. Gorazdowskim, który w ostatnich miesiącach nabył prawo własności tego wydawnictwa za 40 tysięcy koron, Brandowski rozpoczął wydawnictwo nowego „Gońca" i przeniósł je do drukarni „Słowa Polskiego", a ks. Gorazdowski prowadzi dalej odłużonego „Gońca Polskiego" z p. Mrawinczycem. Brandowski wyprowadzając się z lokalu i drukarni zepsuł ze zemsty — jak donoszą pisma lwowskie — maszynę rotacyjną drukarni, aby uniemożliwić następcy swemu walkę konkurencyjną. Sprawa oprze się podobno o sąd karny.

Proces Wasińskiego i towarzyszy odbędzie się przed zwyczajną kadencyą sędziów przysięgłych w pierwszej połowie maja. Przed sądem stanie 29 oskarżonych o morderstwo, kradzież i współudział w kradzieży. Zastępca prokuratora p. Lubieniecki pracuje skrzętnie nad wygotowaniem aktu oskarżenia, który prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia zostanie doręczony aresztowanym. Po prawomocności aktu oskarżenia, drobna część oskarżonych, pozostających w areszcie śledczym, zostanie prawdopodobnie za kaucyą wypuszczona na wolną stopę.

Samobójstwa. Dzisiaj w jednej z łaźni lwowskich zastrzelił się pewien urzędnik bankowy. Denat w listach rozpisanych do wszystkich redakcyj prosi, by w opisie wypadku nie wymieniano jego nazwiska.

Stwierdzono, że młody człowiek, który wczoraj wieczorem odebrał sobie życie w dorożce, nazywał się Maryan Szkodlarski, syn leśniczego z powiatu bóbreckiego. Od kilku tygodni zajęty był jako pisarz w miej. Biurze pośrednictwa sprzedaży mięsa i bydła w rzeźni m. Powodem samobójstwa była nędza.

Repertoar teatru lwowskiego.
We czwartek: „Hugenoci" (występ Didura).
W piątek: „Mąż idealny".
W sobotę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Faust" (występ Didura).

Matura.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 kwietnia)

Lwów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Ustne egzamina dojrzałości w terminie letnim b. r. odbędą się w gimnazyach w następujące dnie: Bochnia 9 czerwca, Brody 9 czerwca, Brzeżany 25 czerwca, Bąkowice pod Chyrowem 22 maja, Buczacz 5 czerwca, Dembica 29 maja, Drohobycz 19 czerwca, Jarosław 9 czerwca, Jasło 1 czerwca, Kołomyja (polskie) 25 maja, Koło- (ruskie) 5 czerwca.

Kraków, św. Anny, dla publicznych 25 maja, dla kobiet 9 czerwca; Kraków, św. Jacka 15 czerwca, Kraków III 21 maja, Kraków IV 1 czerwca.

Lwów Akademickie 21 maja, Lwów II 1 czerwca, Lwów Franciszka Józefa dla publicznych 5 czerwca, Lwów Fr. Józefa dla kobiet 19 czerwca, Lwów IV (główne) 21 maja, Lwów IV (równorzędne) 12 czerwca, Lwów V (główne) 16 czerwca, Lwów V (filia) 16 czerwca, Lwów VI 1 czerwca.

Nowy Sącz (główne) 22 maja, (filia) 29 (maja). Podórze 9 czerwca, Przemyśl (polskie) 21 maja, (ruskie) 1 czerwca, Rzeszów I 22 maja, II 2 czerwca, Sambor 25 czerwca, Sanok 21 maja, Stanisławów (polskie) 5 czerwca (II polskie) 11 czerwca, Stryj 9 czerwca.

Tarnopol (polskie, główne) 1 czerwca; Tarnopol (filia) 21 maja; Tarnopol (ruskie) 21 maja; Tarnów I gimnazyum 9 czerwca, II gimnazyum 9 czerwca; Wadowice 9 czerwca; Złoczów 22 czerwca.

Zażegnane przesilenie.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 1 kwietnia.)

Wiedeń. Podczas gdy dzienniki poranne przedstawiały jeszcze d y m i s y ę m i n i s t r a K l e i n a za rzecz n i e u n i k n i o n ą i stwierdzały, że bar. Beck obejmuje prowizorycznie tekę ministra sprawiedliwości, w ciągu dnia dzisiejszego s y t u a c y a s i ę z u p e ł n i e z m i e n i ł a. Na razie n i e m a m o w y o d y m i s y i d r a K l e i n a. Zdaje się, że jedyną ofiarą sporu językowego w sądownictwie czeskiem będzie p. V e s s e l y, prezydent sądu wyższego w Pradze, który u s t ą p i, a jego miejsce zajmie prezydent apelacyi z Berna, B i e y l e b e n.

Zmiana korzystna nastąpiła z powodu przyrzeczenia bar. Becka, że dziś po południu w komisyi budżetowej z ł o ż y d e k l a r a c y ę, w której zaapeluje do wszystkich stronnictw, aby w interesie dobra ogólnego zadowolniły się utrzymaniem „status quo", aż do wydania n o w e j u s t a w y j ę z y k o w e j.

Spodziewać się należy, że obie strony się na to zgodzą i głosowanie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości o d b ę d z i e s i ę w komisyi jeszcze dziś, lub najdalej jutro rano. — Dr Klein zjawił się dziś w komisyi i brał udział w obradach.

Jak donoszą z P r a g i, „Union" potwierdza, że czescy posłowie podczas wczorajszych narad z bar. Beckem oświadczyli, że w i e r z ą w d o b r ą w o l ę p r e z y d e n t a m i n i s t r ó w i zaczekają aż do ogłoszenia nowej ustawy językowej. „Nar. Listy" stwierdzają, że C z e s i n i e p r o w a d z ą p o l i t y k i o s o b i s t e j i wcale nie zależy im na dymisyi min Kleina.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. W gmachu parlamentu z e b r a l i s i ę dziś p r z y w ó d z c y K o ł a p o l s k i e g o i naradzali się nad sytuacyą.

Lueger o sytuacyi.

Wiedeń. Dr L u e g e r, który wczoraj wieczór powrócił z Lovrany do Wiednia, w y r a z i ł s i ę o s y t u a c y i b a r d z o p e s y m i s t y c z n i e. Między innemi wyraził się żartobliwie: „Najlepszym sposobem rozwiązania zawiłych kwestyj byłoby, ż e b y w s z y s t k i c h p o l i t y k ó w r o z s t r z e l a n o. Gdybym był teraz ministrem, nie wiedziałbym, co począć. Jestem szczęśliwy, że nie dałem się porwać i pozostałem na stanowisku burmistrza".

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Komisya b u d ż e t o w a obraduje w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

Poseł A d l e r oświadcza, że i jego nie zadowoliła mowa ministra sprawiedliwości. Jednakże i Niemcom i Czechom brakło otwartości i odwagi, aby zaznaczyć, że mowa ministra musiała wypaść niezadawalająco, gdyż chodzi o kwestyę, która wogóle nie może być rozwiązaną przez mowcę. Gdyby na miejscu dra Kleina siedział dr Kramarz lub Sylwester, nie mógłby był inaczej przemawiać, ponieważ to leży już w naturze samej sprawy. — Masy, i to nietylko masy robotników mają inne troski.

W sprawie językowej podkreślał mowca zawsze dwojakie żądania socyalno-demokratów, t. j. aby obywatel każdej narodowości był słuchany i otrzymał wyrok we własnym języku. Tylko przy wypełnieniu tych żądań przyjść może do narodowego pokoju. Następnie zajmował się mowca reformą s ą d ó w p r z y s i ę g ł y c h w tym duchu, aby sądy te nie były klasowemi, lecz faktycznie sądami ludowemi. Wreszcie domagał się mowca pomnożenia sądów przemysłowych, oraz popierał żądanie służby sądowej i dozorców więziennych.

Pos. H o f f m a n W e l l e n h o f przyłączył się do wywodów pos. Sylwestra i podnosił solidarność posłów.

Przemawiali następnie posłowie: N e m e c, Korosec, Onciul i Seitz, poczem przerwano obrady do godziny pół do 4 po południu.

Posłuchanie Kossutha.

(Telegram „Nowej Reformy" z dnia 1 kwietnia).

Wiedeń. M i n i s t e r K o s s u t h z o s t a ł d z i ś p r z y j ę t y p r z e z c e s a r z a n a p o s ł u c h a n i u, k t ó r e t r w a ł o 1 i p ó ł g o d z i n y. Posłuchaniu temu przypisują w i e l k i e z n a c z e n i e.

Wiedeń. Po opuszczeniu gmachu cesarskiego oświadczył K o s s u t h dziennikarzom, że zastał cesarza w d o b r e m z d r o w i u i usposobieniu i że złożył sprawozdanie w sprawach swego ministerstwa. Przedstawił także obecną s y t u a c y ę p o l i t y c z n ą i omówił wszystkie, znajdujące się na porządku dziennym sprawy, w pierwszym rzędzie w o j k o w ą. Bliższych szczegółów nie chciał Kossuth wyjawić.

Budapeszt. Organ Andrassy'ego „Budapest. Hirlap" zaznacza, że posłuchanie Kossutha nie j e s t z w y c z a j n e m, lecz posiada o g r o m n e z n a c z e n i e p o l i t y c z n e. Na posłuchaniu tem omawiano sprawy b a n k o w e, c h o r w a c k i e i wszystkie inne ważne kwestye. Kossuth był przyjęty na posłuchaniu nie jako minister, lecz jako prezydent partyi niezawisłości.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 1 kwietnia.

Berlin. Umarła siostra Bismarcka, Malwina Arnim.

Zderzenie się pociągów.

Lwów. Dyrekcya kolei państw. donosi: Dzisiaj o godz. 2 w nocy **najechał** pociąg towarowy nr 288, zdążający z Podwołoczysk, przy stacyi K r a s n e, na pociąg towarowy nr 1671, wyjeżdżający z Krasnego do Brodów. Skutkiem zderzenia w y k o l e i ł a s i ę m a s z y n a z tendrem pociągu nr 288 i **17 wozów towarowych uległo znacznemu uszkodzeniu.** Z personalu pociągu nr 288 **doznali ciężkich obrażeń**; konduktor S t a m p u r s k i i K o t.

Skutkiem wykolejenia się z n a c z n e j l i c z b y w o z ó w, tor wyjazdowy z Tarnopola **jest zatarasowany.** Wobec tego w ciągu nocy i przez dzień dzisiejszy podróżni pociągów osobowych i pospiesznych **muszą przesiadać się w Krasnem.** Przeszkoda będzie prawdopodobnie do wieczora u s u n i ę t ą. Przyczyną wypadku było przeoczenie przez personal pociągu nr 288 sygnałów, wzbraniających wjazdu do stacyi Krasne. Dochodzenia wdrożono.

Lwów. Zderzenie pociągów pod Krasnem miało dosyć znaczne rozmiary. Oprócz ciężko rannych konduktorów Stampurskiego i Kota, zgłosili się jako ranni, z rozbitym nosem funkcyonaryusze kolejowi Mendel Rosensrauch i Czernicki. Ze Lwowa wysłano natychmiast wóz ratunkowy, a rannych przewieziono do Lwowa, gdzie z dworca przewiozło ich pogotowie ratunkowe do szpitala.

Również zabitą została bardzo wielka ilość bydła i nierogacizny, transportowanej tym pociągiem, a pewna liczba zwierząt rozpierzchła się na wszystkie strony.

Z powodu zatarasowania toru, ruch osobowy do Tarnopola i Podwołoczysk odbywa się w Krasnem z przesiadaniem.

Na miejsce katastrofy do Krasnego przybyła ze Lwowa komisya urzędowa.

Bojkot pruskich towarów.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że pewien kupiec krakowski, któremu jeden z kupców berlińskich posłał ofertę na towary, ofertę odesłał z francuskim dopiskiem: „Z powrotem, z powodu zbrodni, popełnionej na narodzie polskim".

Bülow u papieża.

Rzym. Ks. Bülow z początkiem b. m. p r z y b ę d z i e d o R z y m u i będzie między innymi przyjęty także na posłuchaniu u papieża.

Masowe aresztowania.

Petersburg. Wczoraj a r e s z t o w a n o t u o k o ł o 200 o s ó b, obwinionych o zamierzony udział w p o n o w n y m s p i s k u p r z e c i w w. ks. M i k o ł a j o w i M i k o ł a j e w i c z o w i.

Kradzież planów.

Petersburg. Z Kijowa donoszą: W tutejszym sztabie wojskowym w y k r y t o k r a d z i e ż p l a n ó w f o r t y f i k a c y j n y c h. Sprawca umknął za granicę.

Zmiana ambasadorów.

Berlin. Rosyjski ambasador hr. O s t e n-S a c k e n ustępuje ze swego stanowiska. Jego następcą zostanie poseł rosyjski w Hadze ks. D o ł g o r u k o w.

Czy spisek?

Berlin „Lokal Anzeiger" donosi z K o n s t a n t y n o p o l a:

Rosyjski ambasador zgodził się, aby syna dragomana rosyjskiego, posądzonego o kradzież dokumentów w ambasadzie przesłuchano wobec całego personalu ambasady i zastępców Porty. Chodzi o s p i s e k n a ż y c i e s u ł t a n a, w którym miał brać udział syn dragomana rosyjskiego.

Rosya i Chiny.

Waszyngton. (Biuro Reutera.) Rosya poczyniła przedstawienia z powodu stanowiska k o n s u l a a m e r y k a ń s k i e g o w C h a r b i n i e, który nie chce uznać pretensyi Rosyi do jurysdykcyi w obrębie strefy kolei C h a r b i n-C h a j l a r i zaznacza, że jest uwierzytelnionym tylko u rządu chińskiego. Jak słychać, konsul nie działa na podstawie osobistej oceny położenia, lecz według starannie obmyślanego planu departamentu państwowego, który pragnie z a p e w n i ć n i e t y k a l n o ś ć C h i n i utrzymać w Mandżuryi system otwartych drzwi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·65. Renta majowa 97·75. Renta koronowa węgierska 94·00. Akcye austr. zakł. kred. 649·—. Akcye węg. zakł. kred. 775·—. Akcye Anglobanku 299·75. Akcye Unionbanku 547·—. Akcye Bankvereinu 541·—. Akcye Länderbanku 437·50. Akcye kolei państwowych 684·50. Lombardy 143·—. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 695·25. Rima-Muranyi 564·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2727·—. Losy tureckie 181·00. Ruble 251·50.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 1 kwietnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 204·25. Tow. dyskontowe 175·25.
Usposobienie: ustalone.



PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
S. PRISEL W KRAKOWIE, UL. GRODZKA 25, II. P.

Prowadzona nadal przez pierwszorzędne siły fachowe, poleca się WPaniom na wiosenny sezon. :: Wykonuje kostyumy angielskie. Dziękując za łaskawe względy, polecam najlepsze kroje i kreślę się z szacunkiem **K. Prisel.** 1599 5 5

P. T.

Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż obok mej piekarni w Półwsiu Zwierzynieckiem l. 6, urządziłem

SKŁAD MĄKI

kaszy, grochu, makaronu i t. p. artykułów spożywczych.

Usilnem staraniem mojem będzie obsłużyć zawsze P. T. Publiczność jak najlepszym towarem i rzetelną wagą, licząc ceny możliwie najniższe.

Szczególniej polecam P. T. Paniom Gospodyniom **mąkę bienczycką** prawdziwą Nr 0, wydatną, za 5 kg. **2** kor. **10** h, inną Nr 0 za 5 kg. **1** kor. **90** h.

Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się z szacunkiem 1886 2 7

St. Długoszewski.

Nowa pracownia

sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań. Wykonuje wszelkie powierzone jej roboty rzetelnie, szybko, punktualnie i tanio.

Ul. św. Anny 4, II. piętro. 1547 10 12

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **Dozorcy Mogiły Kościuszki** z dniem 1-go maja 1908 roku ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci o tę posadę, z którą połączona jest roczna płaca 720 koron i wolne mieszkanie, winni wnieść do **dnia 5 kwietnia 1908 r.** na ręce członka Komitetu pomnika Kościuszki Dra Franciszka Paszkowskiego (Kraków, Basztowa 8) podanie opatrzone świadectwami wykazującemi:

1) wiek i dotychczasowe zatrudnienie, oraz nienaganne zachowanie się;
2) praktyczne obznajomienie z robotami ziemnemi, które wykazanem być może świadectwami służby wojskowej w korpusie inżynieryi lub pionierów, albo zatrudnienie przy budowie kolei, regulacyi rzek i t. p.

Z Prezydyum Komitetu pomnika Kościuszki w Krakowie. 1722 3 3

---

2 wagony dziecięcych

wózków nadeszły do największego i najtańszego krajowego składu pod firmą

ARNOLD FALLEK

Kraków, ul. Grodzka l. 35,
Filia Podgórze, Rynek l. 10.

Cenniki ilustrowane wózków dziecięcych stołeczków reformowanych, maszyn do szycia, mebli blaszanych i t. p. wysyła darmo i opłatnie. 1508 8 15

Ważne

dla Pp. właścicieli kamieniołomów.

Kto posiada w okolicy Krakowa łomy kamienia piaskowca lub wapieńca, zechce nadesłać próby kamieni pod adresem: **Józef Kulesza,** Starszy cechu kamieniarzy **w Krakowie.** 1728 4 4

Józef Konstanty Barnaś

Szepes Ófalu, Węgry

ma zaszczyt donieść, że wysyła frsnco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem:

5-kilową faskę świeżej owczej bryndzy wiosennej franco 3 złr. 50 ct.
5-kilową faskę owczej bryndzy majowej franco 3 złr. — ct.
5-kilową paczkę masła naturalnego franco 5 złr. 30 ct.
5-kilową paczkę sera trappistów franco 5 złr. 86 ct.
5-kilową paczkę sera Emmenthalskiego franco 5 złr. 46 ct.
5-kilową paczkę sera karpackiego w cegłach franco 4 złr. 80 ct.

1 paczka próbek zawierająca 1½ klgr. sera trappistów Emmenthal, 1 klgr. masła, 1 klgr. bryndzy wiosennej franco 5 złr.

UWAGA: Po Świętach Wielkanocnych 5 klgr. paczka masła naturalnego będzie kosztować 4 złr. 96 ct. franko. 1737 5 15

Tani kredyt.

Pożyczki dla pp. urzędników państwowych, prywatnych, oficerów, w każdej wysokości za kondyktem lub bez kondyktu na 6½% z amortyzacyą bez kosztów wstępnych, bez prowizyi, bez obowiązku wpłacania za udziały lub na fundusz rezerwowy udziela pewna poważna instytucya finansowa. 1753 3 16

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje: **Generalna agencya węgier. Towarzystwa ubezpieczeń, Kraków, Grodzka 6,** od 8 kwietnia **Sławkowska 8.**

Do bezkonkurencyjnego, świetnie prosperującego przedsiębiorstwa, poszukuje się

czynnego wspólnika.

Tylko osoba **wysoce wykształcona, b. inteligentna, honorowa i pracowita,** w wieku lat 25—35, która wyłącznie poświęci się interesowi (razem z obecnym właścicielem), może przystąpić do spółki. Poważne referencye wymagane. Kapitał potrzebny 10—12.000 złr. Oferty z dokładnem podaniem dotychczasowej działalności, stopnia wykształcenia, charakteru i wieku, nadsyłać proszę pod **„Wiedza“** poste restante **Kraków.** 1772 3 3

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Bełdowski
właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS“
1801 1 0 **Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).**

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki **„Salvesol“. — „Fram“** ze Salvesolem. — **„Dalmios“** ze Salvesolem. **Wszystkie są pierwszej jakości.** Wata **„Salvesol“** umieszczona w tutkach **pochłania nikotynę,** a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata **„Salvesol“** nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar.

Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach.

Powiatowa Kasa Oszczędności

w Wieliczce

oprocentowywuje wszelkie nowe wkładki złożone od dnia 1 kwietnia 1908 roku po

4¾%

Wkładki złożone przed 1 kwietnia b. r. pozostają na 5%.

1778 3 8 *Dyrekcya.*

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 25 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 27 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 38 0

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 1571 8 10

KWARTALNIE

Bluszcz	K 5·50, z przes. K 7·—	**Nasz Kraj**	K 5·—
Dobra Gospodyni	K 2·60, z przes. K 3·20	**Nowe Mody**	K 3·—, z przes. K 3·60
Garderoba Dziecinna	K 1·20, z przes. K 1·26	**Przyjaciel Dzieci**	K 2·80, z przes. K 3·40
Krytyka	K 3·—	**Świat**	K 6·—
Lechita	K 4·80, z przes. K 6·—	**Tygodnik Illustrowany**	K 6·—, z przes. K 7·20
Mały Światek	K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści**	K 3·—, z przes. K 3·60
Moje Pisemko	K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory Rodzinne**	K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

„Czystość“ **Na czasie** **„Czystość“**

ATOM

nagrodzony wieloma złotemi medalami.

Generalne zastępstwo i sprzedaż tych aparatów: Kraków, Sławkowska l. 30.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Podejmujemy się jedynie hygienicznego i racyonalnego czyszczenia mieszkań aparatem **„Atom“**. Meble, dywany, pościel, portyery, makaty, sztukaterye czyści się bez hałasu, zdejmowania ze ścian i wynoszenia z mieszkania. **Kurz, pył, zarodki robactwa zostają wessane wprost do aparatu.** — Także czyści się okna i froteruje posadzki. — Ceny bardzo przystępne. — Upraszamy o wczesne zamówienia. **„Czystość“, Kraków, Sławkowska l. 30.** 1715 4 5

POSADZEK

DĘBOWYCH wraz z kompletnem ułożeniem dostarcza 1318 5 5

ODDZIAŁ DRZEWNY firmy LANGROK (Kraków, Basztowa 27).

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego

MUNKA OSZCZĘDZAJĄCYCH JĘDRNYCH MYDEŁ

z „nosorożcem“ lub „kosą“ 156 42 50

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła Szymona Munka w Żywcu l. 8.

(Założonej w roku 1845.) **Próbki i cenniki darmo**



URSUS

Najznakomitsze motory ropne Warszawskiego Tow. Udziałowego. 1137 14 0

Niezawodne w biegu. Najtańsze w ruchu.

Generalne zastępstwo: Biuro techniczne „Universum“, Kraków, Basztowa 19.

Bank Zaliczkowy w Rzeszowie

ul. Trzeciego Maja 5, I p.,

począwszy od 1 stycznia 1908 r. podwyższył stopę procentową **od wkładek oszczędności na**

6% od sta.

297 30 30 *Dyrekcya.*

HENRYK DATTNER

przedtem Bracia Iscowitsch.

Pierwszorzędny magazyn ubiorów męskich

Kraków, Rynek l. 12, parter

poleca

tanie trwałe i eleganckie sezonowe ubrania męskie oraz mundurki i płaszcze dla P. T. Studentów w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych. 1727 3 10

Poszukuje posady do zarządu domu lub gospodarstwa wiejskiego. Adres: kawiarnia P. Kijaka, Rynek 44 w Krakowie. 1591 8 8

Portyer

dobrej konduity, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie umieszczenie.

Wiadomość w Krakowie ul. św. Tomasza 27 u Kotowicza. 1821 3 6

Miód pszczelny

prawdziwy, patokę, lipcowy, wysyła w 5-kg. blaszankach po **6 koron opłatnie.** Wyborne zaś **miody do picia** z własnej miodosytni, (odznaczone na wystawie przemysłowo-krajowej w Jarosławiu 1907 złotym medalem), wysyła w 5kg. szklanych gąsiorach po **5 kor. 60 h.** również **opłatnie. Zarząd dóbr, i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach,** poczta Siemikowce. 1355 20 20

MAGAZYN

— pod firmą

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnice i szlafroki w wielkim wyborze.

Ceny niskie. 1578 5 24

Cukierki ze sosen alpejskich



PICEA

najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi.



Pudełko 20 halerzy.

Do nabycia w aptekach: **Braci Miłosierdzia** pod słoniem, ul. Grodzka; **Doskowskiego Maryana** pod Białym Orłem, Rynek gł. Linia A-B; **Gralewskiego Wincentego** pod Aniołem, Dietlowska 76; **S. H. Marcoina** pod złotym orłem, ul. Krakowska; **F. Ks. Mikuckiego** pod Koroną; **J. Macudzińskiego,** Rynek gł.; **M. Pronia** pod złotą głową, ul. Grodzka; **Ludw. Rosenberga** pod murzynem, ul. Krakowska; **Konst. Wiszniewskiego,** ul. Floryańska; **Żurawskiego** pod Aniołem, Zwierzyniec, tudzież we wszystkich aptekach w państwie, w składzie głównym pod Samarytaninem, **Grac,** Sackstrasse 13, **Wiedeń,** I., Teinfaltstrasse 4. 1851 1 2

L. 1195. 1639 3 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **praktykanta konceptowego** z roczną płacą (2400) dwu tysięcy czterystu koron i dodatkiem aktywalnym w kwocie (400) czterystu koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się mają:

1) że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież znajomością języka niemieckiego;
3) prawem obywatelstwa austryackiego;
4) świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
5) świadectwem moralności;
6) że ukończyli Wydział prawa i złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe z dobrym postępem.

Powyższa posada nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Podania w sposób powyższy udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu do **dnia 30 kwietnia b. r.** włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

W Drohobyczu, dnia 14 marca 1908



1635 6 20

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk,** apt.; **H. Bartmański i Sp.,** apt.; we **Lwowie: Zygm. Rucker,** apt.; w **Brodach: Leo Kallir,** aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski,** apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz,** apt.; w **Jarosławiu: J. Wyszatycki,** apt.; w **Tarnopolu: M. Krzyżanowski,** aptek., **Dr Jul. Frenzes,** aptek.; w **Grodku Jag.: Ign. Hescheles,** apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

---

5 K i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do pieczenia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 124 122 0

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Františkovo nábřeží 6—192.

Krajowe „Mydło Macierzankowe“

tylko W. Bracha z Tarnowa.

Najlepsze mydło toaletowe. Mydło Macierzankowe **jedyny niezawodny** środek przeciw wszelkim wyrzutom, pękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę, łupież głowy i t. p. niszczy radykalnie. **Cena 1 mydełka 30 cent.** do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym

Skład apt. „Sanitas“ Kraków ul. Długa Nr 16.

Czekolada królewska

wyborowa, wyrób własny — poleca
CUKIERNIA 160 33 0
ADAMA PIASECKIEGO
Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Do wynajęcia pokój frontowy z osobnym wchodem. Krupnicza 16. Wiadomość tamże na II p., u p. Tomaszewskiej. 1811 5 5

Szafy sklepowe

ma tanio do sprzedania **Magazyn Br. Bilewskich w Krakowie**, ul. Floryańska l. 33. 1786 3 9

Prawnik poszukuje zajęcia biurowego w Nowym Sączu. — Zgłoszenia pod **J. G.** poste restante **Nowy Sącz** dworzec. 1857 2 3

Zarutki i Ulstry

dokładnie i trwale według najnowszych angielskich żurnali wykonywa specyalnie

Górka, krawiec
Kraków, Floryańsa 21.

Na prowincyę posyłam próbki i sposób brania miary. 1868 2 3

Wielki lokal fabryczny

według przepisów przemysłowych urządzony w Podgórzu do wynajęcia. Zgłoszenia listowne pod **„FABRYKA 1823“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1823 3 3

Wysyłam codzień

świeżej, tylnej. z grubych cieląt 4½ kilo cielęciny. razem z koszyczkiem 5 kg za 5 koron z opłatą. Proszę o dokładny adres. S. Baumann, rzeźnik w Bobowej. 1858 2 3

Aspirant farmacyi

w II lub III roku znajdzie umieszczenie pod dobremi warunkami.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Aspirant“**. 1817 4 5

Panowie i Panie

mający znajomości w sferach urzędniczych i oficerskich Krakowa i różnych miejscowości prowincyi, znajdą stały i zyskowny zarobek. Zgłosz. tylko listowne pod **„E. C. 9“** przyjm. Adm. „N. Reformy“. 1815 2 2

Potrzebny uczeń

do nauki w cukierni **W. NOWAKA w Bochni.** 1608 10 10

Panna

mająca egzamin z rachunkowości państwowej i buchalteryi ogólnej poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia proszę nadsyłać **„Posada“** poste restante **Bochnia.** 1767 3 3

Tanio do sprzedania mało używany

Rower damski

„Helical-Premier“. Wiadomość: Kraków, Kleparz l. 9 u stróżki domu. (Oglądać można w godzinach popołudniowych). 1696 6 10

Agentów miejscowych

do przyjmowania zamówień na losy za częściową spłatą miesięczną przyjmuje się dla starego renomowanego austr. domu bankowego za wysoką prowizyą.

Zgłoszenia pod **„Anker 67775“** przyjmuje **M. Dukes Nachf.**, Wiedeń, I., Wollzeile 9. 1310 5 5

L, 1196. 1640 3 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kasyera** względnie likwidatora kasy Wydziału powiatowego.

Do posady kasyera przywiązaną jest stała płaca (2000) dwu tysięcy koron rocznie i dodatek aktywalny w kwocie (300) trzystu koron rocznie.

Do posady likwidatora przywiązaną jest stała płaca (1600) tysiąca sześciuset koron rocznie, tudzież roczny dodatek aktywalny w kwocie (300) trzystu koron.

Nadto do każdej z tych posad przywiązane jest pięć czteroleci w wysokości 10% pobieranej płacy. Uzyskane czterolecia zaliczone będą do emerytury.

Posada kasyera, względnie likwidatora, nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego przy zadowalniającem spełnianiu obowiązków, nastąpi stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań, które wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu, upływa z dniem **30 kwietnia 1908 roku.**

Podania te udokumentować należy:
1) metryką urodzenia;
2) dokładną znajomością obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego;
3) świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
4) prawem obywatelstwa austryackiego;
5) świadectwem moralności;
6) świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej.

Ponadto kandydat w podaniu swem wyraźnie oświadczyć winien, czy na wypadek, gdyby posada kasyera została nadaną komu innemu, kompetuje o posadę likwidatora.

Z Wydziału powiatowego.

W Drohobyczu, dnia 14 marca 1908.

Notaryusz

poszukuje **rutynowanego koncypienta** (młodszego) od 1-go maja 1908 ewentualnie później. Zgłoszenia z warunkami: M. Huza, Grybów. 1881 2 4

Księga Zdrowia kuracyjna komplet 4 tomowy Kor. 30.—
KSIĘGĘ ZDROWIA spłacać można ratami. — Dostarcza
KSIĘGARNIA Polska B. Połonieckiego we Lwowie.
178 51 0

Willa

z komfortem wystawiona, z ogrodem i miejscem pod budowę, 25 minut od rynku krakowskiego do sprzedania **bez pośrednictwa.** — Zgłoszenia **nieanonimowe** z dokładnym adresem pod **F. F. 100.** poste restante **Kraków.** 1615 7 10

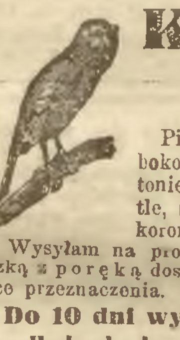
Słuszne jest twierdzenie wszystkich, że

„Fichtenin“

jest jedynym radykalnym środkiem do zupełnego wytępienia wszelkiego robactwa i jego zalążków. Używają go z podziwienia godnym skutkiem, w mieszkaniach, w ogrodach owocowych, kwiatowych i warzywnych i przy czyszczeniu zwierząt domowych. 751 3 10

Pisma z uznaniami za darmo w każdym handlu. Dostać można wszędzie.

Fabryki Fichtenin Karola Ebela i Sp.
Stow. zarej. z ogran. poręką w Opawie.



KANARKI harceńskie

Pierwszorzędne śpiewaki o głęboko fletowym, długo ciągnącym tonie, śpiewające także przy świetle, sprzedaję po 10, 12, 16 i 20 koron. samiczki po 2, 3 i 4 kor.

Wysyłam na prowincyę odwrotnie za zaliczką z poręką dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia. 1653 5 6

Do 10 dni wymiana dozwolona.

Hodowla harceńskich kanarków
J. Szufa
Kraków, ul. Stolarska 13.

DOBRY APETYT

będziesz miał, używając

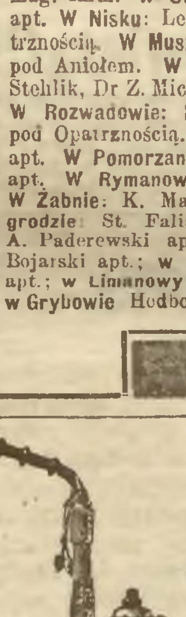
KAISERA Karmelków miętowych.

Przez lekarzy wypróbowane i polecone!

Niezbędne przy zboczeniach w trawieniu, braku apetytu, boleściach żołądka i t. d. Środek orzeźwiający i ożywiający.

Paczka 20 i 40 halerzy.

Mają na składzie w Krakowie: K. Wiszniewski apt., F. Gralewski apt., H. Bartmański i Sp. apt., Jan Macudziński apt., W. Z. Borucki apt., Wiktor Redyk apt., Fr. Ksaw. Mikucki apt., Zopoth i Sp. drog. K. Jędrzejowski drog., J. Zacharski drog., ul. Dietla 48, A. Reifer, drog., Antoni Pachucki drog., J. Hanak drog., M. Proń apt., Z. Marcoin apt., J. Wiśniewski drog., Stradom 7, Wincenty Grabowski apt., Ludwik Rosenberg apt., Maryan Doskowski apt. pod Białym Orłem. **W Podgórzu:** L. Łuczko apt. pod Koroną. D. Matula apt. **W Nowym Sączu:** Marcin Gorzecki apt., Ludwik Georgeon mag. farm. **W Starym Sączu:** A. Bojarski apt. **W Nisku:** Leon Korecki apt. pod Opatrznością. **W Muszynie:** Edward Rudy apt. pod Aniołem. **W Wieliczce:** Mr Zygmunt Stehlik, Dr Z. Miczyński c. k. apt. salinarna. **W Rozwadowie:** Stanisław Czernecki apt. pod Opatrznością. **W Kalwaryi:** Józef Kunze apt. **W Pomorzanach:** Władysław Derkacz apt. **W Rymanowie:** W. Haladawicz apt. **W Żabnie:** K. Maryanowski apt. **W Baligrodzie:** St. Faliszewski apt. **W Pilźnie:** A. Paderewski apt.; **w Starym Sączu:** K. Bojarski apt.; **w Dąbrowie:** Heinz Walery apt.; **w Limanowy:** Zubrzycki Witołd apt.; **w Grybowie** Hodbod Józef apt. 169 10 12



FAJKI z drzewa Bruyèra,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.

Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i trestką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1·50

Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyèra K. 1·80

Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleźć można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprześcignione.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD
Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 642 (Czechy)

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 931 9 10

Dla mających

dolegliwości żołądkowe

Karlsbadzkie suchary na wodzie znak „SPRUDEL“.

UHL BREUNIG WIEN KARLSBAD

Prawdziwe tylko z moim znakiem ochronnym.

Mają na składzie w Krakowie: A. Mazanek, Linia A-B, 39; Leon Bałuk, Garbarska 12; Jan Kręcina, Plac Matejki 9; Jan Michalik, Cukiernia Lwowska; Eustachy Chronowski, Grand Hotel. **W Tarnowie:** Jan Wróblewski. **W Bochni:** Mirochna Wojciech. **W Horodence:** Miron Lurie, aptekarz. **W Skolem nad Stryjem:** C. A. Wagner.

W miastach, gdzie niema jeszcze składów, urządza się je na życzenie.

ROMAN UHL następ., JÓZEF M. BREUNIG,
c. i k. nadworny piekarz, **Karlsbad.** 1710 4 8

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić akcyonaryuszów c. k. uprzywilejowanej kolei Lwowsko-czerniowiecko-Jasskiej na

52 (zwyczajne) Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **w sobotę dnia 25-go kwietnia 1908 roku** o godzinie 10-tej przed południem, w sali Towarzystwa inżynierów i architektów **w Wiedniu (I., Eschenbachgasse Nr 9).**

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1907.
2) Sprawozdanie Wydziału nadzorczego z zamknięcia rachunków za rok 1907.
3) Wniosek Rady zawiadowczej co do użycia czystego zysku.
4) Wybór Wydziału nadzorczego.
5) Wybory do Rady nadzorczej.

Panowie akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub wykonać swe prawo głosowania na podstawie statutów, **mają swoje akcye złożyć najdalej włącznie do dnia 17go kwietnia 1908 r.: w Wiedniu** w c. k. uprzywil. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank); **w Pradze** we filii tegoż Banku; **w Gracu** w kantorze styryjskiego Banku eskontowego (Eskompte-Bank) i u firmy E. C. Mayer & Co.; **we Lwowie** w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym; **w Krakowie, Czerniowcach** lub **Tarnopolu** w filiach tegoż Banku; **w Berlinie** w berlińskiem Towarzystwie handlowem, w Banku niemieckim, w Narodowym Banku dla Niemiec i w Banku dla handlu i przemysłu; **w Frankfurcie n. M.** w Związkowym Banku niemieckim; **w Stuttgarcie** w Wirtemberskim Banku Związkowym; **w Paryżu** w Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; **w Londynie** w Banku angielsko-austryackim (Anglo-Austrian Bank) i w filii c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych, a to zapomocą podwójnie sporządzonych konsygnacyj (w tym celu powyżej wymienione kasy wydają bezpłatnie blankiety na te konsygnacye), poczem panowie akcyonaryusze wraz z potwierdzeniem na złożone akcye otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa należy pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, podpisać własnoręcznie.

Wiedeń, w marcu 1908. 1779

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ważne dla P. T. Panów Obywateli ziemskich

Biuro Techniczne UNIVERSUM, Kraków, Basztowa l. 19, reperuje we własnych warsztatach, szybko, tanio i dokładnie, lokomobile, młocarnie i wszelkie maszyny gospodarcze.

Monterów wysyła bezpłatnie. 1827 2 0



Poleca się jako markę renomowaną.
Do nabycia w pierwszorzędn. handlach i lokalach.
Zastępca na Galicyę: Maurycy Lustig, Lwów. 1892 1 20

WYSTAWA NIEUSTAJĄCA MEBLI ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraków, Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**

Ceny możliwie niskie. 1829 1 10 *Zarząd.*

Woda Kolońska

z wykwintnym, miłym, trwałym i przyjemnym zapachem, flakon 1 kor. poleca

TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4, 1044 9 0 naprzeciw Izby handlowej.

---

100 tysięcy 1376 10 0

Metrów siatki drucianej mamy i w tym roku do sprzedania. Ceny wyjątkowo niskie — dostawa najszybsza. Bramy, kłódki, słupki wyrabiamy w własnej fabryce, Biuro techniczne Universum, Kraków, Basztowa 19.

Rower

używany do sprzedania. — Kraków, Floryańska 8 parter. 1882 2 3

Maszynista

z egzaminem przynajmniej palacza, znajdzie zaraz stałe zajęcie w fabryce ciast i pierników firmy **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 1872 2 3

Pensyonat „PODOLE“
Kraków, Loretańska 4.

Pokoje umeblowane z wykwintnem utrzymaniem. — Obiady i kolacye w miejscu i na miasto. 1662 6 6

Sklep z wiktuałami

z urządzeniem na trafikę i t. d. do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 26. 1880 3 3

Rządca dóbr

w sile wieku, z fachową znajomością, większą kaucyą, poszukuje posady lub udziału z kapitałem jako wspólnik przy rent. pewnem przedsiębiorstwie. Adres: **„K. D.“** poste rest. **Tarnów.** 1699 2 3

Motor gazowy 8 HP.

Langen & Wolf najnow. konstr. z transmisya, kołami etc. **Mały automobil 7 HP.** w dobrym stanie, 4-osobowy tanio sprzedam. Żmigrodzki, Kraków, Karmelicka 38. 1830 2 6

Osoba starsza potrzebna zaraz na kilka godzin po południu do nadzoru w handlu, z wyjątkiem niedziel i świąt. Zgłoszenia: **A. B. C.** poste restante **Kraków.** 1762 5 10

Chłopiec

z ukończoną czwartą gimnazyalną lub realną może być przyjęty na praktykę drogueryjną. **Farmaceutka** znajdzie zatrudnienie od 1-go maja.

Zgłoszenia pod **L. K. 600.** poste restante **Kraków.** 1771 3 3

Słuchacz II. roku filozofii

z bardzo dobrem świadectwem maturycznem poszukuje lekcyi codziennej za wynagrodzeniem 20 K miesięcznie. Adres: J. Walicki. Kraków, Rynek 6, u p. Kłapeckiego. 1845 2 2

Parcela budowlana

przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa **do sprzedania.**

Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **„Parcela“.** 1545 6 6

Rysownik

z praktyką budowlaną poszukuje posady. Zgłosz. listowne pod **„Rysownik“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1825 3 3

Panna

inteligentna, w średnim wieku, władająca językiem franc. i niem., poszukuje miejsca do nauki i opieki nad dziećmi z sumiennym zarządem domu. Adres: **B. N.**, ulica Siemiradzkiego l. 17, I p., ganek, Kraków. 117 3 0

Maurycy Schapira

ul. Starowiślna l. 39, parter,
były uczeń dyrk. wyż. szkoły handlowej w Wiedniu Karola Porgesa,

udziela gruntownej nauki

BUCHALTERYI

pojedynczej i podwójnej z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej, oraz stenografii, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych i t. p., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnemi warunkami. 1362 4 4

Potrzebny zdolny

płatniczy,

Polak z kaucyą 600 K, mówiący po niemiecku, z żoną dobrą kucharką, do samoistnego prowadzenia lepszej restauracyi. Zgłoszenia w biurze p. Korneli Olma w Bielsku. 1775 3 4

Sprzedam kocioł parowy

rurkowy, leżący, z wnętrzem wysuwalnem, wyrobu firmy L. Zieleniewski w Krakowie, o 16 metrach powierzchni ogrzewalnej, do 6 atmosfer ciśnienia, używany, świeżo wyreperowany kosztem przeszło 2000 koron. **M. L. Dobrowolski,** fabryka opatrunków chirurgicznych w Podgórzu. Telefonu Nr 200. 1768 3 3

HALKI jedwabne, taftowe (czarne i kolorowe)

poleca 198 26 0

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
KRAKÓW, RYNEK LINIA A-B, OBOK GŁ. TRAFIKI.
W niedziele i święta zamknięte.

„L'Intermédiaire“

Office de Transactions Minières, Métallurgiques, Forestières et Industrielles
pour
l'Empire Ottoman et la Principauté de Bulgarie

Constantinople.

„Intermédiaire“ jako biuro pośrednictwa dla transakcyj górniczych, metalurgicznych i leśnych, zajmuje się także reprezentacyą wszystkich rodzajów fabryk i domów handlowych dla Turcyi i Bułgaryi; zarazem udziela dyskretnie nie tylko informacyj osobistych, jurysdycznych i handlowych z największą sumiennością i szybkością, ale załatwia także każdego rodzaju zlecenia.

Założenie biura naszego nastąpiło wskutek powiększających się stosunków handlowych, którym zbywa racyonalnej podstawy z braku dokładnych znajomości stosunków tutejszych i sumiennej informacyi.

Spodziewamy się, że pp. fabrykanci, kupcy i osoby mające jakiegobądź rodzaju interesa w Turcyi i Bułgaryi, zechcą zaszczycić nas swem zaufaniem.

Dyrektor
1524 3 3 *S. Skrzyszowski,* adwokat.

L. W. 30.066/908. 1899 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **buchaltera** w krajowym Zarządzie sprzedaży soli we Lwowie.

Posada ta, do której jest przywiązana płaca roczna w kwocie 3000 (trzech tysięcy) koron, nie jest stałą i może być na trzy miesiące wypowiedzianą.

Podania, do których należy dołączyć metrykę urodzenia i dowody uzdolnienia, a mianowicie dowody teoretycznej i praktycznej znajomości rachunkowości podwójnej, należy wnosić do Wydziału krajowego **do dnia 15 kwietnia 1908 włącznie.**

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20 marca 1908.

Piotrowski.

L. 1250/08. 1898 1 3

KONKURS.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **budowniczego miejskiego** z płacą roczną 2400 koron. Posada ta nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać świadectwami ze złożonego egzaminu na budowniczego. Od kandydatów wymaganą jest kilkoletnia zawodowa praktyka i przyjęcie odpowiedzialności za powierzyć się mu mające czynności.

Kandydatowi, któremu nadaną zostanie ta posada, dozwolonem będzie zajmować się także ubocznemi robotami zawodowemi, które mu wobec braku sił technicznych na miejscu znaczny dochód przyniosą.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tutejszego Magistratu najdalej do **dnia 20 kwietnia 1908.**

Żywiec, dnia 27 marca 1908.

Burmistrz
Dr Kornicki.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski